

zostawał szlachcicem (oczywiście zawsze możliwe wślizgnięcie się do uprzywilejowanego stanu). Dzieci z takiego „mezaliansu” nie były *veri nobiles*, ale miały pewne uprawnienia szlacheckie, jak możność dziedziczenia ziemi szlacheckiej po matce oraz korzystały z pewnego uprzywilejowania w prawie karnym. Tak charakterystyczna dla szlachty wolność podatkowa przysługiwała im w niektórych tylko komitatatach. W r. 1848 zniesiono wszystkie przywileje i nierówności prawne, tym samym całe zagadnienie *agiles* straciło na aktualności.

A oto jeszcze dwa przyczynki, których tytuły wystarczająco wskazują na ich wartość: Ch. Perrat et P. Prawer, *Une „tenure en bourgeoisie” de Morée au XIII siècle*, oraz J. Bourdon et Fr. Hode, *Les biens étrangers des majorats napoléoniens après 1814*.

Z zakresu prawa kanonicznego wydrukowano jeden artykuł, który napisał B. Blumenkranz, *Deux compilations canoniques de Florus de Lyon et l'action antijuive d'Agobard*. Obie kompilacje powstały w połowie IX w. w związku z zamierzeniami biskupa Agobarda, by Żydów chrzcić gwałtem. Dla tego celu sekretarz jego sporządził brulion, na który złożyły się kanony dotyczące Żydów. Nie pomieścił on wszakże wszystkich kanonów w tej materii, lecz te jedynie, które odpowiadały potrzebom chwili, inne zaś pominął. W obronie Żydów stanął cesarz, wobec czego akcja Agobarda spełzała na niczym. Zbiór powstały wówczas wykorzystywano później w podobnych sytuacjach i to wielokrotnie.

Zanotujmy wreszcie artykuł poświęcony problemowi, który tyle miejsca zajął w niniejszym tomie CPH: P. Ourliac, *L'objet de l'histoire des institutions*. Konkluzja jego jest następująca: zadaniem historii instytucyj jest ustalenie więzi koniecznych między teraźniejszością i przeszłością, ale również między faktami społecznymi a konstrukcjami prawniczymi.

Revue omawiana zawiera znaczną liczbę recenzji oraz króciutkich notek bibliograficznych. Wśród ostatnich napotykamy kilka poloników a mianowicie wzmianki o publikacjach Koranyiego, *Powszechna historia państwa i prawa* t. 1, R. Hecka, *Struktura społeczna średniowiecznego Wrocławia na przełomie XIV—XV wieku*, Vetulaniego, *Les manuscrits du Décret de Gratien* oraz *Le Décret de Gratien et les premiers décretistes d'après une nouvelle source*, Taubenschlaga, *Les magistrats romains et le droit populaire*, *Les privilèges impériaux dans le droit des papyrus* oraz *Les jugements déclaratoires dans les papyrus*, wreszcie J. Sawickiego, *Statuts synodaux*, t. 8. Z zestawienia tego widać, jak niepełny obraz naukowej produkcji polskiej posiada czytelnik *Revue*. Rzuca się przy tym w oczy, że notuje się niemal wyłącznie artykuły publikowane w języku francuskim. Toteż należy wyrazić radość, że już od następnego tomu *Revue* zawierać będzie informacje o dorobku nauki polskiej bardziej systematyczne i wyczerpujące.

JOZEF MATUSZEWSKI (Poznań)

„Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ w latach 1947—1956

I. Romanistische Abteilung

Tomy 64 (LXXVII), 1944; 65 (LXXVIII), 1947; 66 (LXXIX), 1948; 67 (LXXX), 1950; 68 (LXXXI), 1951; 69 (LXXXII), 1952; 70 (LXXXIII), 1953; 71 (LXXXIV), 1954; 72 (LXXXV), 1955; 73 (LXXXVI), 1956.

Czasopismo to, poświęcone historii prawa, jest wydawane w Niemczech od lat stu bez mała, najpierw pod nazwą *Zeitschrift für Rechtsgeschichte*. Pierwszy tom

nosi datę 1861. W roku 1880 oparto czasopismo o założoną w 1863 fundację Savigny'ego. Odtąd przyjmuje ono poszerzoną nazwę *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte* i rozpada się na dwie oddzielne części, przeznaczone z osobna prawu rzymskiemu (*romanistische Abteilung*) oraz historii prawa niemieckiego (*germanistische Abteilung*). W trzydzieści lat później, w roku 1911, tworzy się w obrębie *Zeitschriftu* jego trzecia część, specjalnie nastawiona na historyczną problematykę prawa kościelnego, zarówno katolickiego jak i ewangelickiego (*kanonistische Abteilung*). Czasopismo wydaje weimarska firma „Hermann Böhlau Nachfolger”.

W niniejszej recenzji zajmiemy się pokrótce serią romanistyczną czasopisma, tak jak przedstawia się ona po ostatniej wojnie. Należy jednak zwrócić nieco uwagi także na jej dalszą przeszłość, na twórczość romanistyczną objętą dziewiętnastowiecznymi rocznikami *Zeitschriftu*.

Zamieszczone w tych rocznikach niewielkie pozycje posiadają obecnie, z reguły, mniejszą przydatność, przeżyły same siebie. Rozporządzamy teraz opracowaniami doskonalszymi niż tamte, nade wszystko na niwie historyczno-dogmatycznego przymiarstwa, gdy wiedza o prawie rzymskim w każdym razie poszła naprzód.

Pierwsze cztery dziesięciolecia czasopisma, do końca zeszłego wieku, wiązały pielegnowaną na jego kartach romanistykę z najznacześniejszymi, starymi dziś nazwiskami niemieckimi. Wyliczymy niektóre, sławne, nieprzebrzmiałe i niezapomniane. Carl Georg Bruns, Eduard Huschke, Otto Lenel, Theodor Mommsen, Alfred Pernice, Adolf Rudorff — żeby nie przywołać na pamięć tych znakomitych, którzy przeszli do dziejów myśli prawniczej poprzez twórczość romanistyczną nie w całej rozciągłości albo od prawa rzymskiego odstali¹. Imię Rudolpha Jheringa nie figurowało nigdy w rejestrze współpracowników *Zeitschriftu*.

Piśmiennictwo wyliczonych tu autorów, zachowane obficie w serii prawa rzymskiego, nie zawsze przedstawia się reprezentacyjnie w całokształcie ich naukowej roboty. Wyraża się ono zazwyczaj w analitycznej mikrografii, w historyczno-dogmatycznych przyczynkach, „pracach pomniejszych” (*Miszellen*). Wydawano je często w późniejszych reedycjach, różnych *Gesammelte Schriften* (Mommsen, Bruns). Utworom tym daleko do niewątpliwie rozleglejszego widnokręgu przyszłych monografii z prawa rzymskiego i w ogóle antycznego, spotykanych w *Romanistische Abteilung* nowszej i ostatniej daty.

Dzisiejszy czytelnik nie dyskwalifikuje wszakże odległego od nas dorobku czasopisma na korzyść tego co tam świeże i bieżące. Bez przeszłej, po raz pierwszy nowoczesnej historiografii prawniczej Mommsena nie byłoby w teraźniejszych tomach *Zeitschriftu* głębokich studiów Fritza Schulza, Maxa Kaser, Ernsta Levy'ego, Wolfganga Kunkela. Bez poprzednictwa w postaci pozadogmatycznych esejów Ernsta Immanuela Bekkera nie sposób by dochodzić rodowodu inwencji biograficznej i krytycznej Franza Wieackera. Przełom XIX i XX wieku nie stanowi bynajmniej cezury w rozwoju czasopisma, które prowadzi od lat spokojny tryb życia elitarnego i w miarę konserwatywnego organu naukowego o wysokim poziomie². Kto wie jednak, czy i *Zeitschrift*, a w szczególności jego część romanistyczna, nie uczyni w końcu większej koncesji z tego spokoju na dobro rzeczywistej, dzisiejszej humanistyki prawa rzymskiego. Według naszej oceny humanistykę tę reprezen-

¹ Do takich należą m. in. klasycy niemieckiej i austriackiej cywilistyki — A. Brinz i A. Exner.

² Zdarzają się jednak negatywne a nawet druzgocące oceny niektórych pozycji R. A. Zöb. F. Schulz, *Classical Roman Law*, 1951 r., s. 517, który wyraża się o artykule F. Haymanna (*Textkritische Studien zum römischen Obligationenrecht*, ZSS RA 40/1919—41/1920) w ten sposób, że ma to być *unmethodical and misleading paper*.

tuje w *Romanistische Abteilung* niewiele więcej niż dział recenzji, doskonałych zresztą. I nekrologia, cenna zarówno z powodów biograficznych, jak i naukowych.

Nasze, dwudzieste stulecie, zastaje w romanistyce *Zeitschriftu* poczet coraz to nowych twórców, autorów oryginalnych artykułów, nieraz monografii, małych syntez, szkiców, solidnych recenzji. Obok nurtu historii prawa rzymskiego pojawia się problematyka innych praw antycznych, wybija się na zwycięskie miejsce historia prawa prowincjonalnego wraz z papirologią prawniczą. Obok uczonych niemieckich wypowiadają się w *Romanistische Abteilung* coraz liczniejsi badacze pochodzący z innych narodów, z Polaków Rafał Taubenschlag³. Zawsze jednak to głośnie w światowej nauce historycznej czasopismo — interesuje nas jego część romanistyczna — pozostaje organem niemieckim, bez widocznych ambicji przeistoczenia się w międzynarodową trybunę historii prawa rzymskiego czy w ogóle antycznego.

Dwie ostatnie wojny światowe nie znajdują odbicia ani w treści, ani w toku wydawniczym ówczesnych roczników serii prawa rzymskiego. Może tylko w nieco zmniejszonej objętości niektórych tomów, niekiedy w gorszym gatunku papieru, lub w nekrologach i zdjęciach w niemieckim uniformie wojskowym kilku profesorów prawa rzymskiego, padłych w walkach frontowych.

Tom 64 (LXXVII) serii romanistycznej *Zeitschriftu*, który ukazał się w 1944 roku, jest ostatnim rocznikiem z czasu wojny ubiegłej. Od tego faktu upłynęły trzy lata, gdy znów pojawił się następny, 65 (LXXVIII), uroczystie dedykowany nie żyjącemu dziś Leopoldowi Wengerowi dla uczczenia 50-lecia jego promocji doktorskiej. W zamieszczonym adresie redaktorzy i współpracownicy wydawnictwa zwracają się do jubilata jako do uczonego, którego badania i szkoła miały tworzyć centralny punkt papirologii prawniczej. Akcentują także, iż ten jubileusz wypadł w momencie, „w którym nauka niemiecka, po wszystkich stratach moralnych, osobowych i materialnych ostatnich piętnastu lat, sposobi się w najcięższych warunkach do rozpoczęcia budowy od nowa...”. Zaraz po tym adresie idzie wspomnienie pośmiertne o Ulrichu Wilckenie; zmarły w 1944 r. uczony zasłynął jako historyk-papirolog i edytor źródeł z zakresu papirologii. Był czas, że uznano go za takiego, który zajmuje *unrivalled place among the papyrologists of all countries*⁴. — Dział rozpraw powojennego tomu nie zdradza najmniejszej odmiany oblicza w porównaniu do roczników wojennych i przedwojennych. Ci sami autorowie, ten sam gatunek problematu, identyczne podejścia metodologiczne. A więc gruntowne studium dogmatyczne H. Sibera (*Präjudizialität feststellender Zwischenurteile*), poświęcone bardzo specjalnemu zagadnieniu z procesu rzymskiego, mianowicie, używając zmodernizowanej terminologii, tzw. „prejudycjalności przedstawowych orzeczeń ustalających”. Następny, historyczny już artykuł R. Köstlera (*Raub- und Kaufehe bei Römern*), zajmuje się istotą znanych typów małżeństwa rzymskiego. Autor przychodzi do wniosku, że u Rzymian, podobnie jak u Greków i Germanów, porwanie lub kupno oblubienicy, porwanie w sensie dosłownym, nigdy nie było równoznaczne z aktem zawarcia małżeństwa. I jeśli nawet kiedyś miały, jedno i drugie, miejsce, to tylko jako zdarzenia poprzedzające małżeństwo i prowadzące do jego zawarcia. Ten pogląd jest przekonujący i nieodosobniony. Tak samo jak zapatrywanie, że termin *coemptio*, oznaczający formę zawarcia małżeństwa w drodze pozornego kupna, jest wyrazem sztucznym później ukształtowanym (*ein Kunstwort späterer Prägung*). Zatem *coemptio* wyobrażałaby nie pozorne kupno narzeczonej, lecz po prostu akt mancytacji, zmie-

³ Jest autorem licznych artykułów i recenzji w ZSS RA. Trzy recenzje ogłosił tam I. Koschembahr-Łyskowski. Z Polski wywodzi się wybitny współpracownik czasopisma Adolf Berger, romanista działający w Stanach Zjednoczonych A. P.

⁴ Słowa F. Kenyona, cyt. za L. Wengerem, s. XI.

rzający do nabycia władzy męzcowskiej (*manus*)⁵. Dalsza jeszcze praca to artykuł A. Steinwentera (*Rhetorik und römischer Zivilprozess*). Odpowiedzialnością dłużnika z tytułu pożyczki, zastawu, posagu, opieki, zlecenia, *negotiorum gestio*, spółki, *conductio rei* i *operis* oraz sprzedaży interesuje się znów obszerny przyczynek H. H. Pflügera (*Zur Lehre von der Haftung des Schuldners nach römischem Recht*). M. Kaser (*Die natürlichen Eigentumserwerbsarten im altrömischen Recht*) pisze o takich sposobach naturalnego nabycia własności jak zawłaszczenie, połączenie, pomieszczenie, przetworzenie oraz nabycie pożytków. — Dział rozpraw zamyka się artykułem w języku angielskim dra D. Daube'a (*Did Macedo murder his father?*). Sporny ten problem, kojarzący się ze znaną, makabryczną anegdotą historyczną, stale wpływa ze względu na genezę *senatusconsultum Macedonianum* z czasu Wespazjana. D. Daube twierdzi, że młodzieniec Macedo istniał i że zamordował ojca, aby się stać jego spadkobiercą, i w ten sposób zdobyć środki na zaspokojenie nękających go wierzyteli.

Dalszy, 66 (LXXIX) tom *Zeitschrift* ukazał się w roku 1948. Jego część romanistyczna została dedykowana tym razem Pawłowi Koschakerowi (dziś już nie żyjącemu), w 70-lecie urodzin. Na wstępie czytamy wspomnienie pośmiertne o Gerhardzie Beselerze. Zmarły w 1947 r. uczony niemiecki odznaczył się pracami z zakresu źródeł prawa rzymskiego. Noszą one charakter krytyczno-analityczny i dogmatyczny. Toteż profesor Kaser, autor wspomnienia, tak dosłownie o nim pisze: *Beslers Stärke ist die Detailarbeit an der einzelnen Quellenstelle oder am juristischen oder philologischen Einzelproblem. Die grosse Synthese ist ihm fremd...* — Z rozpraw rocznika należy tutaj wymienić godną uwagi, stosunkowo dużą pracę E. Wohlhauptera (*Das germanische Element im altspanischen Recht und die Rezeption des römischen Rechts in Spanien*), ogłoszoną pośmiertnie. W rozprawie tej autor wykazuje między innymi, że o recepcji prawa rzymskiego w Hiszpanii można mówić gdzieś od wieku XIII. Jednakże nigdy nie była ona zjawiskiem *in complexu*; poza tym wszelkie procesy praktycznej infiltracji tego prawa napotykały tam na zdecydowany opór przodujących czynników feudalnych. — Z miscellów trudno nie wspomnieć o nocie A. Ehrhardta (s. 566 n.), będącej czymś w rodzaju „listu do redakcji“, wytykającego autorowi książki *Europa und das römische Recht*, P. Koschakerowi, nieznamość patrystyki (*patres non leguntur*), co zresztą ma stanowić *die schlechte Tradition der deutschen Romanistik*. Tamże socjologizujący przyczynek W. Erdmanna (*Freie Berufe und Arbeitsverträge in Rom*). Numer kończy się sprawozdaniem z międzynarodowego kongresu prawa rzymskiego i historii prawa w Veronie w 1948 roku.

Tom 67/1950 (LXXX) jest bogaty nie tylko w artykuły dogmatyczne lecz i historyczne. Rozpoczyna się pracą E. Gernerera (*Historisch-soziologische Entwicklungstendenzen im attischen Recht*) oraz referatem K. Lattego o pojęciach religijnych we wczesnym prawie rzymskim. W zakończeniu działu artykuł profesora z Algeru P. Masnarda (*Un rival heureux de Cujas et de Jean Bodin: Etienne Forcadet*) oraz rozprawka G. Wesenberga (*Savignys Einfluss auf Rechtssprechung des Oberappellationsgerichts in Dresden — Eine Studie zur Nachrezeption*). W komunikatach redakcyjnych znajdujemy spis wykładających historię prawa na uniwersytetach niemieckich i austriackich wraz z krótkim sprawozdaniem ze zjazdu niemieckich historyków w Heidelbergu w roku 1949.

Tom 68/1951 (LXXXI) R. A. Na jego pierwszych stronach dwa obszernie nekrologi. Pierwszy, dla zmarłego w 1951 Pawła Koschakera, napisany przez

⁵ Por. tegoż autora *Raub- und Kaufhe bei den Hellenen*, ZSS Ra 64/1944, s. 206 nn. oraz *Raub-, Kauf- und Friedelehe bei den Germanen*, ZSS GA 63/1943, s. 92 nn.

K. H. Belowa i A. Falkensteina. Drugi czei zmarłego w tymże samym roku Heinricha Sibera; napisał go F. Wieacker. Obydwa wspomnienia wskazują na zasługi tych uczonych i ich znaczenie w nauce prawa rzymskiego i w ogóle w historii starożytnego prawa; zawierają też liczne i silne akcenty światopoglądowe. — W numerze znajdujemy mniejszej lub średniej wielkości rozprawy historyczno-dogmatyczne, pochodzące od autorów o znanych i nie małych nazwiskach (F. Schulz, M. Kaser, R. Düll, U. von Lübtow, E. Levy, F. Vittinghoff i inni). Z miscellów nie do pominięcia G. Wesenberga, *Ein früher Beitrag zum Thema: Preussisches Allgemeines Landrecht und römisches Recht*.

Tom 69/1952 (LXXXII) R. A. przynosi artykuły: profesora Salvatore Riccobono (*Problemi vecchi, compiti nuovi*), refleksje „pojazdowe“ z obrad konferencji historyków prawa w Gmunden w Austrii, L. Wengera (*Zur christlichen Begründung des Naturrechts*), H. Coinga (*Zum Einfluss der Philosophie des Aristoteles auf die Entwicklung des römischen Rechts*), M. Kasera, (*Zum heutigen Stand der Interpolationenforschung*). Po tych artykułach praca R. Taubenschlaga, *Die römischen Behörden und das Volksrecht vor und nach C. A. W* miscellaneach nota G. Wesenberga (*Savigny als Interpolationenforscher*). W zakończeniu komunikaty o stanie badań papirologicznych w Niemczech po ostatniej wojnie i o zjeździe historyków prawa w Gmunden am Traunsee, także o wznowieniu prac nad wydawnictwem *Index Interpolationum*.

Tom 70/1953 (LXXXIII) R. A. oznacza się wysokim jak zwykle poziomem przedstawionych badań, również historyczno-humanistycznym wydźwiękiem zagadnień, podjętych przez F. Wieackera (*Griechische Wurzeln des Institutionensystems*), M. Kasera (*Gaius und die Klassiker*), H. Coinga (*Zur Eigentumslehre des Bartolus*). Podobnie w pracach Emilio Bettiego (*Wesen des altrömischen Familienverbandes*) i H. Langego (*Ius aequum und ius strictum bei Glossatoren*) z rocznika R. A. 71/1954 (LXXXIV). W roczniku tym znajdujemy artykuł biograficzny o Leopoldzie Wengrze, zmarłym w 1953 r.

Z dziewięciu rozpraw tomu 72/1955 (LXXXV) wymienimy trzy: F. Wieackera, *Friedrich Carl von Savigny*, H. R. Hoetinka, *Über anachronistische Begriffsbildung in der Rechtsgeschichte* i W. Kunkela, *Bericht über neuere Arbeiten zur römischen Verfassungsgeschichte*. Wieackerowska biografia jest wszechstronną charakterystyką naukowej i politycznej fizjonomii Savigny'ego. Autor postawił sobie cel, który wyraża w słowach: *Unsere Aufgabe kann nur sein, uns hinter der Mythologie der Anhänger wie der Gegner in Wahrheitsliebe des Mannes und seines Werkes zu versichern, das heisst aber: auch als notwendig empfundene Täuschungen abzustreifen, den wahren Gewinn neuerer Forschungen zu verbuchen, zuzusehen, ob wir auf deren Wegen ein paar Schritte weiterkommen, und danach Bilanz aufzumachen, was dieser Savigny uns zu bedeuten habe* (s. 1). Można się nie zgadzać z autorem w szczegółach i całości oceny Savigny'ego, należy naszym zdaniem kwestionować jego woluntarystyczną chyba koncepcję „odnowienia prawa rzymskiego w duchu wtórnego humanizmu niemieckiego“. Jednakże studium to zaliczyć wypada do najwszechstronniejszych i najnowocześniejszych z wszystkiego, co się obecnie pisze o Savigny'm. Pośród oponentów Savigny'ego i przeciwników niefilozoficznego pojmowania dziejów F. Wieacker dostrzega młodego naonczas Karola Marksa, którego zalicza do „lewicy heglowskiej“ (*Hegelesche Linke*) — s. 3 n. Wypadek to pojedynczy, kiedy nazwisko Marksa pojawiło się na kartach *Zeitschriftu*, w romanistycznej części czasopisma. — *Bericht über neuere Arbeiten zur römischen Verfassungsgeschichte* W. Kunkela stanowi pierwszy rozdział szeroko zakrojonego artykułu recenzyjnego o kilku wydanych ostatnio pracach z historii państwa rzymskiego.

Do nich zaliczył recenzent dzieło Francesco De Martino (*Storia della costituzione romana*, ukazały się t. I oraz 1 i 2 część tomu II), włoskiego uczonego i polityka, który w swej twórczości romanistycznej zajmuje jednoznacznie pozycję materializmu historycznego. Prof. Kunkel to chwali, to gani konkretne rozwiązania F. De Martino. W konkluzji wszakże wskazuje na talent oraz zasługę autora, którą *durch die Betonung der Zusammenhänge zwischen Sozial- und Wirtschaftsgeschichte und Verfassungsentwicklung erworben hat* (s. 297—301).

W ubiegłym tj. 1956 roku ukazał się tom 73/LXXXVI *Zeitschriftu*, wraz z jego częścią romanistyczną (do zespołu redakcyjnego wchodzi romanisci Kaser, Wieacker i Kunkel). Dział rozpraw tomu składa się z ośmiu artykułów, poprzedzonych wspomnieniem o Erneście Rabelu. I te artykuły, jak w licznych poprzednich rocznikach R. A., dadzą się z grubsza posegregować w dwóch kategoriach. Jedną kategorią to artykuły dogmatyczne, dogmatyczno-historyczne ściślej mówiąc, z akcentem na pierwszym członie tego określenia. Pozostałe prace nazwalibyśmy małymi syntezami historyczno-prawnymi. Należą one w całej serii do mniejszości, w porównaniu do niewyczerpanej, analitycznej mikrografii. Nie one więc stanowią specjalność romanistyki czasopisma. Z takich to prac wywodzi się w ostatnim tomie rozprawa bolońskiego profesora Giuseppe Luzzatto, *Von der Selbsthilfe zum römischen Prozess*. Ponadto H. J. Wolffa, *Zur Romanisierung des Vertragsrechts der Papyri* i dalszy ciąg artykułu recenzyjnego z poprzedniego rocznika — W. Kunkela, *Bericht über neuere Arbeiten II*. Przykładem dobrej, może nawet najlepszej dogmatyki — ale tylko dogmatyki — będzie przyczynek T. Mayer-Maly'ego pt. *Spezifikation: Leitfälle, Begriffsbildung, Rechtsinstitut*.

Koloryt historyzmu barwi miniatury (Miscellen) W. Erdmanna (*Die Vormundschaft bei Homer*), M. Fuhrmanna (*Zur Entstehung des Veroneser Gaius-Textes*), G. S. Maridakisa (*Justinians Verbot der Gesetzeskommentierung*). Cecha historyczności najmniejszych form serii romanistycznej uwidocznia się od lat. Być może, iż jest to, i było, rezultatem podejmowania tematyki historycznie znacznej, lecz pozbawionej waloru prawnego-dogmatycznego, lub niewdzięcznej z dogmatycznego oraz instytucjonalnego punktu patrzenia. Zatem powstają zaledwie „miscellanea”, aczkolwiek problemu w nich starczyłoby na niejedną książkę.

Pisząc o *Romanistische Abteilung* nie wolno pominąć jej recenzji. Dział ten wydaje się być nie doceniany. Właśnie w nim szereg autorów-recenzentów znajduje pole popisu dla swych uzdolnień pisarskich, humanistycznych, krytycznych — w stopniu nie spotykanym w ich zrygoryzowanych do ostateczności *Abhandlungen*. Dzięki recenzjom i biografiiom *Romanistische Abteilung* nie przedstawia się w oczach niespecjalistów jako biblioteka „wiedzy tajemnej”, skarbnica owych *connaissances qui ne sont rien*⁶.

W niniejszym omówieniu zajęliśmy się serią romanistyczną niemieckiego czasopisma prawno-historycznego, opartego o tzw. fundację Savigny'ańską. Głównie zaś rocznikami powojennymi. Nasze zainteresowanie czasopismem nie uprawnia nas do jego zasadniczej krytyki. Podobnie nie zobowiązuje wobec niego do bezkrytycznego szacunku. Powody jednego i drugiego są oczywiste, niektóre należy wyjaśnić.

Marksistowska krytyka twórczości zawartej w *Romanistische Abteilung* byłaby pożyteczna, w przyszłości może być nieunikniona. Jednakże jest trudna, czy wręcz niemożliwa na razie. Dotychczas w dziedzinie historii prawa rzymskiego nie rozwinęły się szerzej „małe syntezy” marksistowskie, także przyczynkarstwo, anali-

⁶ Koschaker, *Europa und das römische Recht*, 1953 r., wyd. 2, s. 309 n. i tegoż autora *Die Krise des römischen Rechts und die romanistische Rechtswissenschaft*, 1938 r. s. 64.

teczna „mikrologia“ marksistowska. Poza poważną, ale odosobnioną działalnością naukową profesora De Martino z Neapolu właściwie nikt więcej nie pielęgnuje w ten sposób prawa rzymskiego, także w naszych krajach. Lecz to nie oznacza, iż kiedyś nie powstaną i że nie miałyby się rozwijać odpowiednie marksistowskie ośrodki badawcze. Przesłanki przyszłego rozwoju materialistycznej historii prawa rzymskiego tkwią już teraz w dorobku F. De Martino. Ponadto w niektórych ujęciach innych wybitnych przedstawicieli tej nauki⁷, nawet gdy nie uważają się za marksistów. Obserwowany wreszcie w środowisku *Zeitschriftu* pewien zwrot ku studiom nad dziejami recepcji (*römisches Recht im Mittelalter*) chyba pogłębi tam nieco tendencje historyczno-materialistyczne⁸.

Z drugiej strony trudno krytykować pozycje poszczególne, skoro *Romanistische Abteilung* przedstawia jakby wielki plac naukowej prefabrykacji w romanistyce niemieckiej. Publikowane w R. A. prace stają się nierzadko twórczym późniejszych „wielkich syntez“⁹. Te raczej winny być przedmiotem krytyki.

I wyjaśnienie ostatnie. Uznanie, należne długo i powszechnie poważanej *Romanistische Abteilung*, staje się z biegiem czasu również udziałem innych czasopism fachowych¹⁰, w szczególności zupełnie młodych, zajmujących się prawem rzymskim i antycznym¹¹.

JERZY FALENCIAK (Wrocław)

II. Germanistische Abteilung

„Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ w latach 1948–1956

Tomy: 65, 1948; 66, 1949; 67, 1950; 68, 1951; 69, 1952; 70, 1953; 71, 1954; 72, 1955; 73, 1956.

Roczniki części germanistycznej *Savigny Zeitschrift* w ostatnim dziesięcioleciu nie odbiegają od tradycji tego czasopisma w poprzednich okresach jego istnienia. Identyfikacja jest krąg zainteresowań, któremu redakcja poświęca czasopismo. Jako dział pierwszy należy wymienić germanistykę w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jest historię ustroju i prawa państw germańskich od czasów przedhistorycznych do dzisiejszego wieku. Zgodnie z tradycją nauki niemieckiej nie odróżnia się tu terenów Niemiec właściwych od obszarów objętych w pierwszych wiekach średniowiecza panowaniem germańskim. Jako dział drugi występuje historia ustroju tak Rzeszy Nie-

⁷ Por. socjologiczne i ekonomiczne refleksje Schulza, jw., s. 542 nn. na temat rzymskiego najmu.

⁸ Zob. ZSS RA 72/1955, s. 529.

⁹ Takich jak dzieło E. Levy'ego pt. *West Roman Vulgar Law — The Law of Property*, 1951 r. (por. przedmowę, s. VII n.). Także M. Käsera, *Eigentum und Besitz im älteren römischen Recht*, 1943 r.

¹⁰ *Bullettino dell' Istituto di diritto romano*, od roku 1888, Nuova serie: „Vittorio Scialoja“ od 1935 r. — *Nouvelle revue historique de droit français et étranger*, od roku 1877; od 1922 4. Serie Nouv. rev. hist. — *Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis* (holend.), od 1918 r. — *Studia et documenta historiae et iuris* (Włochy), od 1935. — *Revue Internationale des droits de l'antiquité* (Belgia), od roku 1948. Por. spis u M. Käsera, *Römische Rechtsgeschichte*, 1950 r., s. 262 nn.

¹¹ *Rivista internazionale di Diritto romano e antico* (IURA), wyd. od roku 1950. Ostatnio też *Rassegna di Diritto romano* (LABEO). Obydwa organy ukazują się w Neapolu.

mieckiej jako całości, jak poszczególnych terytoriów i miast wchodzących w jej skład w czasie od X w. do upadku Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego na progu XIX w. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec ogromnego rozbitcia terytorialnego Niemiec i dużej wpływającej stąd obfitości zagadnień ustrojowych jest to dział najobszerniejszy. Znacznie skromniej przedstawia się dział trzeci, do którego zaliczymy prace z zakresu historii prawa sądowego niemieckiego i jego źródeł w tym samym okresie. Wyodrębnić należy jako dwa odrębne działy objętościowe bardzo skromne prace zajmujące się porównawczym zestawieniem określonych form prawnych na terenie całej Europy lub poświęcone wyłącznie problemom historyczno-prawnym innych niż Niemcy krajów europejskich. Równie szczupły dział obejmuje kilka rozprawek poświęconych historii naszej dyscypliny naukowej. W przedstawieniu dorobku *Savigny Zeitschrift* porządkujemy materiał według tych pięciu działów. W ramach każdego działu przyjmujemy jako przesłankę porządkującą kolejność ukazywania się prac w czasopiśmie.

DZIAŁ 1. *Germanistyka*.

Dział ten otwiera rozprawa — (Z. G. A., t. 65) Hansa Kuhna, *Philologisches zum Adoption bei der Germanen* (s. 1—14). Rozprawka ma charakter czysto filologiczny; autor dochodzi do wniosku, że cytowane przez niego i omawiane ustępy ze źródeł w równym stopniu nie mogą udowodnić istnienia właściwej adopcji u Germanów, jak wszelkie inne argumenty, które za istnieniem tej instytucji dotąd przytaczano.

Z kolei należy wymienić krótkie studium (Z. G. A., t. 65) Josta Triera, *Vater, Versuch einer Etymologie* (s. 232—260). Jest to rozprawka ściśle filologiczna. Na podstawie danych językowych autor ustala znaczenia prawne pojęcia „ojciec“ i zanik tej prawnej treści w miarę postępu czasu.

Następna praca — (Z. G. A. t. 66) A. I. Njeussychin, *Der Freiheitsbegriff im Edikt des Rothari* (s. 64—110), omawia różne aspekty, tak prawne jak społeczne czy gospodarcze, stanu wolnych u Longobardów. Podnieść należy cytowanie przez autora polskiego uczonego Alfreda Halbana. Do wniosków syntetycznych autor nie dochodzi.

W t. 67, Franz Beierle, *Zur Frühgeschichte der westgotischen Gesetzgebung*, s. 1—33. (*Volksrechtliche Studien IV*). Nawiązując do Zeumera historii ustawodawstwa wizygockiego i do jego wydania wizygockich *Leges barbarorum* w *Monumenta Germaniae Historica*, autor omawia kilka szczegółowych kwestii dotyczących ustawodawstwa tego szczepu, w szczególności sprawę osobistości, które brały udział w dojściu do skutku *lex euricjańska* oraz szereg szczegółowych zagadnień językowych tekstu tego pomnika prawnego.

Mała rozprawka w t. 67, Felixa Gentzmera, *Die germanische Sippe als Rechtsgebilde* (s. 34—49) nie odpowiada w pełni tytułowi; w popularny sposób omawia jedynie niektóre strony zagadnienia. Po pierwszym ustępie poświęconym omówieniu przez dotychczasową naukę rodu germańskiego autor zajmuje się sprawami rodu jako oddziału wojskowego, jego rolą w krwawej zemście i związkiem wergeldu z organizacją rodową.

W t. 70, praca Otto Clavadetschera, *Das churrätische Reichsgutsurbahr als Quelle zur Geschichte des Vertrags von Verdun* (s. 1—63), stanowi właściwie studium z zakresu dyplomatyki, omawiające formę wymienionego w tytule dokumentu oraz usiłujące hipotetycznie ustalić jego znaczenie i terytorialny zasięg oddziaływania.

Podobny charakter ma rozprawa w t. 71, Franza Beierlego, *Zur Textgestalt*

und Textgeschichte der Lex Burgundionum (s. 23—54). Jest to czysta krytyka tekstu kilku ustępów tego źródła.

Z trudem zaliczyć można do historii prawa pracę w t. 71, Heinricha Dannenbauera, *Paraveredus-Pferd* (s. 55—73). Autor zastanawia się dlaczego celtycko-lacińskie słowo *paraveredus*, oznaczające pierwotnie w prowincjach rzymskich pocztowego konia, zostało przyjęte w całych Niemczech i stało się filologiczną podstawą późniejszego „*Pferd*“. W konkluzji dochodzi do dość śmiałego wniosku, że przyjęcie tego terminu jest świadectwem wielkiej liczby osiedlonych przez królów frankońskich w krajach nadreńskich i saskich królewskich ludzi wolnych. To końcowe zdanie jest jedynym łącznikiem czysto etymologicznej rozprawki z historią ustroju.

To samo zastrzeżenie można wysunąć w stosunku do rozprawy w t. 71, Willi Grogmanna, *Handmahal* (s. 126—166). Przy całym uznaniu znaczenia łączności nauki filologii z historią prawa trudno zrozumieć jak ta czysto językoznawcza rozprawka trafiła na łamy czasopisma historycznoprawnego. Autor zresztą sam kończy zdaniem, że wnioski z jego wywodów musi wyciągnąć historyk prawa, wniosków tych jednak nie ma.

Bardziej zbliżone do historii prawa jest studium w t. 71, Wolfganga Fritzego, *Die fränkische Schwurfreundschaft der Merovingerzeit, ihr Wesen und ihre politische Funktion* (s. 74—125). Autor rozpatruje genezę omawianej instytucji, szczególnie uwzględniając wpływy rzymskie i bizantyńskie, następnie jej stronę formalną. Kończy swoje studium na umowie z Ponthion z 754 r. zawartą między Pepinem a papieżem Stefanem II, robi jednak liczne ekskursy w późniejsze czasy, przy czym cytuje polskich uczonych Labudę i Jedlickiego.

Następują teraz dwie prace tego samego rodzaju posiadające jednak większy ciężar gatunkowy. Pierwsza z nich w t. 71, Bernharda Reheeldta, *Recht, Religion und Moral bei den frühen Germanen* (s. 1—22), jest referatem wygłoszonym na międzynarodowej akademii prawa porównawczego w Paryżu w 1954 r. Ma za zadanie ustalenie wzajemnego stosunku prawa, moralności religii i magii u dawnych Germanów. Jak było do przewidzenia w tak wąskich ramach, autor ogranicza się do stawiania problemów, a jedyny wniosek do którego właściwie dochodzi, to stwierdzenie, że ściśle rozgraniczenie tych czterech dziedzin w pierwotnym społeczeństwie jest niemożliwe. Druga, zamieszczona w t. 72 (tegoż autora), *Saga und Lagsaga* (s. 34—55), oddaje również treść referatu wygłoszonego na historycznoprawnym zjeździe w Hamburgu w 1954 r. Przedmiotem jego jest znaczenie dla historii prawa słynnych poematów epickich Islandii z w. XIII. Chodzi o to, w jakiej mierze fakty o znaczeniu prawnym, którymi te poematy są przepełnione, oddają wiernie rzeczywistość, a w jakiej są poetycką fantazją. Odpowiedź na to pytanie zależy w dużej mierze od rozstrzygnięcia sprawy genezy tych utworów. Autor streszcza poglądy filologów na ten temat, żywo przypominające nigdy nie kończące się dyskusje na temat pochodzenia eposu homeryckich. W zakończeniu Reheeldt dochodzi do wniosku, że przekazom prawniczym w eposach islandzkich można w zasadzie dać wiarę.

Charakter studium źródłowego ma rozprawa w t. 73, Franza Beierlego, *Die beiden süddeutschen Stammesrechte* (s. 84—140). Autor omawia genezę dwóch *leges barbarorum*, mianowicie *Pactus* i *Lex Alemanorum* i *Lex Bajuvariorum*. Jest to znaczny wkład w krytykę tekstów, zwłaszcza *Lex Alemanorum*. Beierle nie solidaryzuje się z poglądami jakoby wspomniane *leges* były dziełem dopiero wieku VIII, lecz stara się poprzeć stanowisko tych uczonych, którzy ich powstanie w zasadniczym zřębie umieszczają na w. VI.

W zakończeniu tego działu wymienić należy pracę zamieszczoną w t. 73, Hansa

K u h n a, *Die Grenzen der germanischen Gefolgschaft* (s. 1—83). Autor omawia problem ludzi wolnych pozostających w służbie królów germańskich poza drużyną. Podkreśla on wielkie znaczenie tzw. wolnych Dienstmänner. Metoda stosowana w pracy to przede wszystkim metoda filologiczna.

DZIAŁ 2. Ustrój państw niemieckich

Otwiera ten dział krótki przyczynek w t. 65, Theodora Goerlitz a, *Die Anfänge der Schöffen, Bürgermeister und Ratmannen in Magdeburg* (s. 70—85), omawiający genezę trzech wspomnianych w tytule urzędów, nie wnoszący jednak nic nowego.

Celem następnej rozprawki zamieszczonej w tymże t. 65 Konrada L ü b e c k a, *Die Hofämter der fuldauer Äbte im frühen Mittelalter* (s. 177—207), jest ustalenie początku urzędów nadwornych opactwa Fuldy. Tak jak w większości innych terytoriów niemieckich, powstały one w wieku XIII (przynajmniej brak źródeł wcześniejszych wykazujących ich istnienie). Rozprawka jest o tyle ciekawa, że wykazuje, jak nawet w tak stosunkowo małym terytorium powstają wszystkie urzędy nadworne, analogicznie do dworu cesarskiego.

Bardziej ogólną kwestią omawia w t. 66, Helmut B e u m a n n w pracy *Die sakrale Legitimierung des Herrschers im Denken der ottonischen Zeit* (s. 1—45). Autor zaczyna od powołania na tron Henryka I, cofa się następnie do poglądów czasów karolińskich, a wreszcie omawia sprawy legitymacji władzy królewskiej u Widukinda z Corvey i późniejszej Vita Mathildi. Chodzi mu o rozgraniczenie z jednej strony prawa krwi od sakry kościelnej, z drugiej momentów sakralnych starogermańskich od chrześcijańskich. Niestety nie można powiedzieć, by rozgraniczenie to wypadło dostatecznie przejrzyste.

Do szczegółowych spraw nawiązuje praca znanego kanonisty (w t. 66) Hansa Ericha F e i n e g o, *Die kaiserlichen Landgerichte in Schwaben im Spätmittelalter* (s. 148—235). W pracy tej przedstawiony jest szczegółowo ustrój sądów cesarskich w terytoriach szwabskich, częściowo także frankońskich. Uwidocznia się tu jak dzięki rozdrobnieniu Niemiec południowo-zachodnich sądownictwo cesarskie utrzymało się tam dłużej, mimo rozwoju zwierzchnictwa terytorialnego, niż w innych częściach Niemiec.

W rozprawie w t. 66 Herberta F i s c h e r a, *Doppelstadt und Stadtverlegung* (s. 236—260), mamy przykład zastosowania metody topograficznej do historii ustrojowej miast niemieckich, zwłaszcza austriackich, w okresie od XI do XV w. Rozprawka ma charakter metodologiczny, omawiane szczegóły ustrojowe noszą raczej cechę ilustracji omawianej metody.

Inny charakter ma w t. 66 praca Waltera K i e n a s t a, *Untertaneneid und Treuvorbehalt. Ein Kapitel aus vergleichender Verfassungsgeschichte des Mittelalters* (s. 111—147). Metoda tej pracy, jej szeroka skala porównawcza wskazuje na wpływ Mitteis a. Autor wskazuje jak w miarę rozwoju stosunków lennych tak we Francji, jak i w Niemczech, zanika przysięga poddańcza czasów frankońskich a wraz z nią pierwszeństwo wierności królowi (w sprzeczności z wiernością wasala wobec seniora). Podobnie jak w mniejszych studiach Mitteisa praca jest sugestywna, interesująca, imponuje erudycją, ale nieco powierzchowna.

W t. 66 Martin L i n t z e l, *Zu den deutschen Königwahlen der Ottonenzeit* (s. 46—63), stara się udowodnić, że wbrew najnowszym poglądom wybór monarchy w ramach danej rodziny królewskiej (*designatio*) istniał za czasów Ottonów. Jednym słowem opowiada się, z pewnymi zastrzeżeniami, za dawniej w tym zakresie istniejącą opinią.

Od dawna w nauce niemieckiej omawianym tematem zajmuje się w t. 66 Edmund

Stengel w studium *Land- und Lehnrechtliche Grundlagen des Reichsfürstenstandes* (s. 294—342). Jest to referat wygłoszony na zjeździe historycznoprawnym w Marburgu w r. 1947. Jak większość tego typu referatów, praca zawiera ogólne wnioski, obracające się głównie około wielokrotnie omawianego już w nauce niemieckiej problemu przełamywania prawa lennego przez władzę terytorialnych książąt.

Szczególną gruntownością odznacza się obszerna rozprawa (w t. 67) Hansa Ericha Feinego, *Die Territorialbildung der Habsburger im deutschen Südwesten vornehmlich im Späten Mittelalter* (s. 176—308). Przedstawia ona formowanie się posiadłości habsburskich na terenie dawnego księstwa szczepowego Szwabii (posiadłości habsburskie w Alzacji, Szwajcarii oraz terytoriach rozczynanych w sąsiedztwie Badenu i Wirtembergii, później tzw. *Vorderösterreich*). Okres omawiany w rozprawie zaczyna się od pierwszych Habsburgów w początkach XI w., a kończy na cesarzu Ferdynandzie I, temat jest więc doprowadzony do połowy XVI w. Lwią część wywodów Feinego można zaliczyć do zakresu geografii historycznej, ciekawym momentem polityczno-ustrojowym poruszonym w tej pracy to nieudana próba Habsburgów przywrócenia na swoją korzyść zlikwidowanego po upadku Hohenstaufów księstwa szczepowego szwabskiego.

T. 67; Werner Ohnsorge, *Das Mitkaisertum in der abendländischen Geschichte des früheren Mittelalters* (s. 309—335). Co jest tematem rozprawy dobrze ilustruje cytat, który autor umieścił na wstępie swoich wywodów: *more graecorum conregnantem instituere vultis*. Jest to przedstawienie jakim fluktuacjom podlegała od czasów Karola Wielkiego do w. XIII sprawa koronacji za życia poprzednika następcy cesarza współuczestniczącego z nim w rządach. W szczególności jest uwzględniony wpływ bizantyjski na tę formę.

Hans Planitz, w rozprawie *Zur Geschichte des städtischen Meliorats* (t. 67, s. 141—175), zajmuje się początkami patrycjatu (*meliores*) w miastach niemieckich. Po stwierdzeniu szczupłości przekazów źródłowych z w. XI autor zestawia nazwiska patrycjuszów miejskich po kolei niemal we wszystkich średniowiecznych miastach niemieckich. Przypuszczać można, że praca ma wartość przede wszystkim dla onomastyki. Dla historyka prawa jest interesujące szczegółowe podanie w wielu wypadkach przez ile pokoleń poszczególne rodziny figurują na liście patrycjatu danego miasta.

Drobniejsze sprawy są przedmiotem dwóch następnych rozpraw. Pierwsza z nich Gero Kirchnera, *Die Steuerliste von 1241. Ein Beitrag zur Entstehung des staufischen Königsteritoriums* (t. 70, s. 64—104) ustala znaczenie listy podatków z r. 1241 jako świadectwa i źródła dla poznania organizacji terytorium królewskiego w Rzeszy, poddaje krytyce studium Hilligera na ten sam temat i omawia rodzaje poszczególnych podatków, w pierwszym rzędzie miejskich i żydowskich.

Anton Dörrer, *Alte Mahlgemeinschaften 313—1803 im Lichte ihrer Zeit* (t. 70, s. 267—311). Pod tym tytułem, niewątpliwie zbyt dużo zapowiadającym, omawia autor stronę prawną obrzędów ku czci św. Mikołaja w diecezji Brixen porównując od nawiązania do form obrzędowych starogermańskich, a kończąc na progu czasów współczesnych. Praca znajduje się na pograniczu historii prawa i etnografii.

Problemom miejskim poświęca swą uwagę w t. 71 Herbert Fischer w pracy *Zum Gebietsrecht der Stadtmünde* (s. 209—242). Autor bada prawa przysługujące miastu nad jego almendą, pod czym rozumie się całość obszaru pozostającego pod taką czy inną władzą miasta *extra muros*. Rozpatrywany teren obejmuje miasta bawarskie i austriackie. Różnice zachodzące w prawach miejskich nad almendą powodowane są, zdaniem autora, głównie odmienną genezą miast, w szczególności, czy

miasto powstało jako podgrodzie czy też była to wieś przywilejem lokacyjnym podniesiona do znaczenia miejskiego. W każdym wypadku przy administrowaniu almeną chodzi o jej gospodarcze wyzyskanie przez miasto, można to określić jako aprowizację miasta.

Do innego kręgu zainteresowań należy studium w t. 71; Heins Lieberich, *Zur Feodalisierung der Gerichtsbarkeit in Bayern* (s. 243—338). Jest to gruntowne przedstawienie powstania organizacji sądownictwa terytorialnego w bawarskim księstwie Witelsbachów od w. XII do końca średniowiecza.

Dziejami organizacji przestrzennej pewnej części Niemiec zajmuje się w t. 71 Wolfgang Metz (s. 167—208), *Studien zur Graftschaftsverfassung Althessens im Mittelalter. Ein Beitrag zur Frage der Freigrafschaften*. Uwagę autora na organizację sądownictwa heskiego w wiekach średnich ściągnęła dawność okęgów sądowych w Niemczech zachodnich, których granice nieraz sięgają z niedużymi zmianami czasów karolińskich. Autor kolejno omawia rozgraniczenie i kompetencję sądów hrabstwa Battenberg, następnie terenów hrabiego Gisona około Marburga, „komicji“ Ruchesloh, hrabstwa Zigenheim i sądów Dolnej Hesji. W pewnej mierze jest to studium z zakresu geografii historycznej.

Całkiem ogólne sprawy porusza w t. 72 Hermann Aubin, *Rechtsgeschichtliche Betrachtungen zum Nordseeraum* (s. 1—33). Jest to referat wygłoszony na historycznoprawnym zjeździe w Hamburgu w 1954 r., który w popularnym ujęciu przedstawia znaczenie Morza Północnego dla rozwoju prawa krajów położonych nad jego brzegami.

Rzadko spotykaną na łamach *Savigny Zeitschrift* tematyką zajmuje się w t. 72 G. K. Schmelzeisen w pracy *Die Arbeitsordnung in den jüngeren Berggesetzen* (s. 111—153). Autor omawia wszelkiego rodzaju przepisy prawne w czasokresie 1500—1800 regulujące pracę w górnictwie głównie na terenie Prus, Austrii, Bawarii i Saksonii, zawsze nawiązując do norm obowiązujących *gemeines Recht*. Ten niezwykle ciekawy dla doby przełomowej między feudalizmem i kapitalizmem temat został niestety przez autora potraktowany jedynie w formie streszczenia norm prawnych i ich komentarza technicznego (chciałoby się użyć tutaj wyrażenia niemieckiego *Gesetzkunde*).

Przyczynkowy charakter nosi rozprawka w t. 72 Wilhelma Wegenera, *Die Lanze des heiligen Wenzels, ein Versuch zur Geschichte der mittelalterlichen Herrschaftszeichen* (s. 56—82). Na treść pracy składa się zestawienie źródeł dotyczących włóczni św. Wacława, tak pisanych, jak ikonograficznych czy sfragistycznych. Brak niestety omówienia analogii z włócznią, która służyła jako *insignium* przy koronacjach królów polskich.

Do spraw miejskich powraca Wilhelm Weizsäcker w t. 70, w rozprawie *Wien und Brünn in der Stadtrechtsgeschichte* (s. 125—158). Autor w sposób gruntowny i metodyczny ustala wpływ ustroju i prawa miasta Wiednia na analogiczne stosunki Berna morawskiego. W rezultacie Weizsäcker dochodzi do wniosku, że nie można mówić o recepcji prawa wiedeńskiego przez Berno wedle znanej relacji *Mutterstadt — Tochterstadt*, przyjąć jednak należy bardzo znaczny wpływ Wiednia na to miasto. W pracy zostały poddane sumiennemu przeglądowi stosunki wiedeńsko-berneńskie na przestrzeni XII—XVI wieku.

Zamyka ten dział studium zamieszczone w t. 73, Hansa Werle, *Titelherzogtum und Herzogherrschaft* (s. 224—299). Jego przedmiotem jest powstanie tytułu *Herzog* niezależnie od książąt szczepowych, jako jednego ze znanych objawów rozwoju zwierzchnictwa terytorialnego. Trzeba tu dodać, że w nauce niemieckiej sprawa, w jakiej mierze poszczególne tytuły *Herzog* są kontynuacją tytułów książąt szcze-

powych, a kiedy mają własną genezę, daje pole do niekończących się dociekań, w gruncie rzeczy drugorzędного znaczenia.

DZIAŁ 3. Prawo sądowe i źródła prawa sądowego

Dział ten otwiera w t. 65 praca Ericha Molitor, *Der Gedankengang des Sachsenspiegels. Beiträge zu seiner Entstehung* (s. 15—69). Autor oparł się na ostatnim krytycznym wydaniu *Zwierzciadła Saskiego* dokonany przez Eckharda (M. Ger. Hist.). W studium zastosowano następującą metodę: wyłącza się ustępy, które można uznać za późniejsze dodatki, a mianowicie — 1) grupa wstępna (*textus prologi* I, 3), 2) grupa prawa spadkowego (I, 4—I, 30), 3) grupa prawa rodzinnego (I, 31—I, 54), 4) grupa sądowa (I, 55—II, 12), 5) grupa prawa karnego (II, 13—II, 65), 6) grupa pokojów ziemskich (II, 66—III, 3), 7) dodatki procesowe (III, 3—III, 41), 8) grupa prawa publicznego (III, 42—III, 82). Następnie autor omawia drugą część *Zwierzciadła* — prawo lenne. Z zestawienia tych poszczególnych części Molitor usiłuje ustalić czas powstania całości pomnika na okres od 1210 do 1230.

Następna praca w t. 65, Gertrudy Schubart-Fikentscher, *Römisches Recht im brünner Schoffenbuch* (s. 86—176), poświęcona jest genezie i treści berneńskiej *Schoffenbuch*. Autorka ustala jako twórcę tej książki pisarza miejskiego Jana, a czas powstania na okres urzędowania Jana w latach 1343—1358. Przechodząc poszczególne działy prawa omawiane w tej księdze autorka wykazuje zakres wpływu prawa rzymskiego. Tak jak w innych pomnikach prawa niemieckiego tego okresu wpływ ten jest minimalny w prawie karnym, nieznaczny w prawie rodzinnym i rzeczowym, silniej występuje w zobowiązaniach, prawie spadkowym (testamenty) i postępowaniu sądowym. Praca odznacza się gruntownością i przejrzystością.

Również prawa miejskiego dotyczy studium w t. 72, Heinricha Reinckego, *Das hamburgische Oreebuok von 1270 und sein Verfasser* (s. 83—110). Rozprawka zajmuje się autorem tej książki prawnym Jordanem von Boye i omawia niektóre zagadnienia związane z tą pracą, jak wpływ *Zwierzciadła Saskiego*, pewne nieznaczne zresztą oddziaływanie prawa rzymskiego, dużą rolę zagadnień związanych z prawem morskim oraz wręcz wrogi stosunek autora do prawa kanonicznego, z czego wynikało oparcie przepisów prawnych i to kilkakrotnie bezpośrednio na prawie mojej-żeszowym.

Całkiem innej dziedziny dotyczy rozprawa w t. 73, Josepha Balon, *Handgemal à l'épreuve du droit. Justice publique, justice privée* (s. 141—224). Rzeczą niezwykłą w *Savigny Zeitschrift*, ta rozprawka uczonego belgijskiego podana jest w języku francuskim. Autor omawia 40 cytatów źródłowych o *Handgemal* na przestrzeni jedenastu wieków (VIII—XVIII), następnie daje krytyczny przegląd poglądów na temat tej instytucji (historyków, archeologów, prawników, filologów), a wreszcie interpretuje najważniejsze teksty do niej się odnoszące, zawarte w *Extravagantia B. Legis Salicae* i księgach prawa zwyczajowego saskiego. W zakończeniu dochodzi autor do wniosku, że *Handgemal* wywodzi się z prawa frankońskiego, ale że Frankowie przyjęli tę formę z prawa rzymskiego.

DZIAŁ 4. Prawo porównawcze i prawo obce

Bardzo specjalne zagadnienie omawia rozprawa zamieszczona w t. 65, George A. Löning, *Die Haftung des Entlaers in der neueren schwedischen Rechtsgeschichte* (s. 208—231). Zawiera ona omówienie poglądów na wspomniany w tytule problem — uczonych szwedzkich i fińskich (głównie romanistów) wieku XVIII: Lockeniusa, Königa, Serlachiusa.

Jako jedyną pracę omawiającą zagadnienia związane z terenami polskimi wymienić można w t. 66, Kleina Bruckschweigera, *Das Buch magdeburgischer Urteile im breslauer Stadtarchiv* (s. 261—293). Z wieku XIII nie mamy ortyli magdeburskich dla Wrocławia zachowanych w oryginale, możemy tylko o nich wnioskować pośrednio z pracy powstałej w r. 1384 *Magdeburg — Breslauer Schöffenrecht*. Natomiast w r. 1429 założona została we Wrocławiu księga ortyli prowadzona do r. 1452. Ogółem było zachowanych w archiwum miejskim wrocławskim 300 oryginalnych ortyli magdeburskich z tego 267 datowanych. Autor omawia formę ortyli i sposób powstania księgi. Na końcu pracy podane jest zestawienie odpisów księgi ortyli z datowanymi oryginałami zachowanymi we wrocławskich archiwach. Praca stanowi cenny przyczynek do bezpośrednio polską naukę interesujących zagadnień.

Problemem często w nauce omawianym zajmuje się w t. 67, Hermann Conrad, w rozprawie *Die Grundlegung der modernen Zivilrecht durch die französische Revolution* (s. 336—372). Jest to tekst wykładu wygłoszonego w r. 1949 na uniwersytecie w Bonn. Odbija się to na ujęciu problemu, który jest przedstawiony w sposób niemal popularyzatorski. Na sprawę powstania ślubów cywilnych nie zostało tu rzucone nowe światło w porównaniu z podstawowym dziełem Saigna'a o ustawodawstwie cywilnym rewolucji francuskiej. Na dzieło to autor zresztą często się powołuje.

W następnej pracy w t. 67, Hans Fehr, *Tod und Teufel im alten Recht* (s. 50—75), można widzieć próbę wyzyskania dla historii prawa materiałów obyczajowych. Szwajcarski uczony ustala, w pobieżny zresztą sposób, wpływ przesądów i wierzeń ludowych nie tyle na prawo pozytywne, co a pojęcia prawne. Wchodzą tutaj w grę równie dobrze wiara w pewne dogmaty religijne, jak np. w sąd ostateczny, jak na równi stawiane wierzenia w stałe powracające duchy zmarłych, stawianie się zmarłych jako świadków na sądzie, a przede wszystkim wiara w diabła w najróżnorodniejszych jego postaciach.

W t. 67 całkiem ogólny problem porusza Bernhard Rehfeldt w pracy *Die Vergeistigung des Rechtes, zur Frage der Gesetzmässigkeiten der Rechtsentwicklung* (s. 373—393). Jest to wykład wstępny wygłoszony na uniwersytecie kolońskim w r. 1948. Te socjologiczno-historyczno-filozoficzne wywody nie budzą specjalnego zainteresowania.

Cenną pozycję stanowi rozprawa Heinricha Mitteis'a, *Politische Verträge im Mittelalter* (t. 67, s. 76—140). Z erudycją i rozmachem właściwymi temu uczonemu przedstawiony jest, niestety w zbyt pobieżny sposób, problem umów międzynarodowych od wczesnego średniowiecza do w. XV. W wyniku tego przeglądu autor nie dochodzi jednak do sformułowania bardziej zasadniczych wniosków syntetycznych. Sprawy polskie wspomniane są zaledwie w kilku wierszach. Mitteis ogranicza się do stwierdzenia, że zawierane przez Polskę umowy zostały wyczerpująco omówione przez Brackmanna.

Natomiast podnieść należy, że autor kilkakrotnie z uznaniem cytuje pracę K. Koranyiego, *Ze studiów nad międzynarodowymi traktatami w średniowieczu*, Lwów 1936 r.

DZIAŁ 5. Historia nauki

Dziejom szkoły historycznej w Niemczech poświęcone są dwie prace:

1) W t. 65, Hermann Conrad, *Aus der Entstehungszeit der historischen Rechtsschule: Friedrich Carl von Savigny und Jacob Grimm* (s. 260—283). Jest to omówienie wpływu, jaki Savigny wywarł na historyka, filologa i współautora znanego zbioru bajek Jakuba Grimma. Kontakt tych dwu uczonych przypada na lata

1800—1808, kiedy Savigny wykładał w Marburgu a Grimm był jego uczniem. Rozprawka ma charakter przyczynku biograficznego.

2) W t. 72, Friedrich Schafstein, *Savigny und Wilhelm von Humboldt* (s. 154—176). Jest to wykład wstępny wygłoszony w r. 1954 na uniwersytecie w Getyndze, z okazji 175 rocznicy urodzin Savigny'ego. Autor omawia wzajemne stosunki Savigny'ego i Wilhelma Humboldta i różne, dość dowolnie zestawione problemy z tymi stosunkami związane, jak np. z jednej strony wpływ wywarty na Savigny'ego przez romantyzm, szkołę prawa natury, filozofię Kanta, z drugiej sprawę powołania tego uczonego na uniwersytet berliński w 1808 r.

W miscellaneach w t. 72 znajdujemy jeszcze jeden przyczynek do biografii Savigny'ego, mianowicie omówienie przez Franciszka Wieackera listów braci Grimm do tego uczonego (s. 232—244).

Całkiem inny zakres problemów porusza praca w t. 70 Hansa Thieme, *Natürliches Privatrecht und Spätsscholastik* (s. 230—266). Nawiązując do badań Kohlera nad hiszpańskimi teoretykami prawa autor wykazuje wpływ późnej scholastyki hiszpańskiej (Vittoria, Molinus, Soto, Vasces Gabriel i Ferdinand) na szkołę prawa natury, w szczególności Grocjusza. Thieme uznaje ten wpływ jako bardzo znaczny, z naciskiem jednak zaznacza, że w niczym nie umniejsza to znaczenia i zasług Grocjusza.

Wśród bardzo licznych nekrologów, które zawierają omawiane tomy, znajdujemy wspomnienie pośmiertne poświęcone jednemu z najwybitniejszych współczesnych niemieckich historyków prawa Henrykowi Mitteisowi, pióra Karola Badera (t. 70, s. IX—XXXIII). Z uznaniem podkreślić należy antyhitlerowską postawę zmarłego uczonego. Sprawiała ona, że Mitteis po objęciu władzy przez Hitlera przeniósł się z Heidelbergu do Wiednia, po Anshlusie zaś został w formie represji przeniesiony na najmniejszy bodaj uniwersytet niemiecki do Rostocku, gdzie przebywał do 1945 r.

Wnioski końcowe

Trudno jest wyciągnąć jakieś syntetyczne wnioski z prac ogłoszonych w ciągu ostatniego dziesięciolecia w germanistycznym dziale *S. Zeitschrift*. Ogólnie biorąc można powiedzieć, że widzimy tu nawrót do dawnych tradycji historii prawa niemieckiego, do stanu nauki sprzed r. 1933, to jest sprzed dojścia do władzy Hitlera i narzucenia nauce niemieckiej poglądów rasistowskich. Nie razy potrąca się o sprawy związane z okresem tzw. III Rzeszy, to tonem krytycznym (np. w życiorysach zmarłych profesorów podnosi się ich oporne stanowisko wobec narodowego socjalizmu, represje, jakich padli ofiarą itd.).

Większość prac na łamach *S. Zeitschrift* nie rozpatruje zjawisk historyczno-prawnych z punktu widzenia formalno-prawnego, można nawet powiedzieć, że ten punkt widzenia odgrywa rolę całkiem drugorzędną. Natomiast uderza powiązanie historii prawa z szeregiem innych nauk, jak geografią polityczną i historyczną, prehistorią i etnologią. W szczególności, zgodnie z tradycjami germanistyki, w dalszym ciągu w całej pełni występuje powiązanie historii prawa z językoznawstwem. Momenty gospodarcze i społeczne uwzględniane są na każdym kroku. Wszystko to jednak nie oznacza bynajmniej, aby można mówić o jakiejś ewolucji w kierunku materializmu historycznego. W jego dzisiejszym ujęciu należy *Savigny Zeitschrift* uznać za dalszą kontynuację ewolucji nauki niemieckiej, zapoczątkowanej przez szkołę historycznego Savigny'ego.

W poruszanej na łamach czasopisma tematyce prawo germańskie i problematyka państwa frankońskiego zajmuje zawsze poczesne miejsce, jakkolwiek może nieco

mniejsze niż w ubiegłych dziesięcioleciach. Procentowo największa liczba prac przypada na późniejsze średniowiecze, bardzo nieznaczna tylko część sięga czasów nowożytnych, zgodnie zresztą z dawnym kierunkiem czasopisma. Jako rzecz nową należy zasygnalizować pojawienie się prac sięgających swoją tematyką do początków w. XIX. Uderza jednak bardziej powierzchowne i bardziej formalistyczne ujęcie w tych pracach w porównaniu ze studiami mediewistycznymi.

Jak z podanego przeglądu wynika, zainteresowanie problematyką polską czy też polsko-niemiecką prawie że nie istnieje. Jedyna praca, o której możemy powiedzieć, że w pewnej mierze łączy się z historią prawa polskiego, to rozprawa o źródłach niemieckiego prawa wrocławskiego. Nie ma nic, co by dotyczyło poza tym Śląska, Ziemi Lubuskiej, Księstwa Pomorskiego, ziem Zakonu Krzyżackiego, prawa niemieckiego w Polsce. Trudno wytłumaczyć to jedynie brakiem kontaktu z archiwami. Być może, że mamy tu do czynienia z zamiarem unikania drażliwych tematów. Natomiast prace uczonych polskich są na ogół cytowane i uwzględniane.

W związku z omawianiem tematyki poruszanej na łamach czasopisma nie sposób nie zauważyć zdecydowanej przewagi tematów ustrojowych nad problemami prawa sądowego.

Większość prac ma charakter ściśle monograficzny, próby syntezy, poza omawianym artykułem H. Mittheisa, przytrafiają się jedynie w wykładach wstępnych lub referatach wygłoszonych na zjazdach. Przyczynkowość święci tryumfy w bardzo licznych w każdym numerze czasopisma *miscellaneach*, które zajmują zwykle prawie połowę każdego tomu. Niestety nie sposób ich omówić w ramach tego pobieżnego przeglądu. Dział recenzji jest prowadzony systematycznie, dotyczy jednak prawie wyłącznie literatury niemieckiej.

IWO JAWORSKI (Wrocław)

III. Kanonistische Abteilung

„Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ w latach 1947—1956

Tomy: 34, 1947; 35, 1948; 36, 1950; 37, 1951; 38, 1952; 39, 1953; 40, 1954; 41, 1955; 42, 1956.

W 1911 r. *Zeitschrift der Savigny-Stiftung* powiększył się o nowy dział, *Kanonistische Abteilung*. Na wstępie pierwszego tomu nowej serii redakcja nakreśliła program przyszłej pracy. *Kanonistische Abteilung* — czytamy tam — będzie przeznaczona dla studiów nad historią prawa kościelnego, od jej początków w czasach wczesnochrześcijańskich do chwili obecnej, podejmowanych w formie artykułów, krótkich zarysów i omówień literatury, w zakresie tak dyscypliny Kościoła katolickiego, jak i ewangelickiego czy państwowych norm wyznaniowych. Wydawnictwo nawiązuje w ten sposób do tradycji swego poprzednika *Zeitschrift für Rechtsgeschichte*, wypełnia istniejącą dotąd lukę i stwarza możliwość dla ogłaszania krótkich opracowań, jako że dla obszerniejszych ujęć stoją do dyspozycji, istniejące od 1902 r. *Kirchenrechtliche Abhandlungen*. Program pracy w nowym dziale będzie się opierał na przesłankach stosowanych od 10 niemal lat w *Kirchenrechtliche Abhandlungen*. I tu będą więc w badaniach dziejów prawa kościelnego uwzględniane sumiennie zarówno momenty wiary i dogmatów, jak i gospodarczych, społecznych czy kulturalnych uwarunkowań norm kanonicznych i życia prawnego kościołów. Redakcja będzie czuwała nad zapewnieniem odpowiedniego poziomu ogłaszanych prac i osiągnięciem przez wydawnictwo pełnej naukowej niezależności. Studia „zrodzone z ducha” prawnohistorycz-

nej metody będą przyjmowane i ogłaszane bez wprowadzania wśród ich autorów jakichkolwiek odróżnień. Redakcja liczy na współpracę uczonych innych pokrewnych dyscyplin, jak historyków Kościoła czy ustrojów państwowych, znawców dziejów ogólnych czy gospodarczych. Czytelnik dowiaduje się wreszcie, że redakcję nowego działu obejmie prof. Ulrich Stutz, pozostając i nadal w zespole kierującym wydawaniem części germanistycznej *Zeitschriftu*. Omówień literatury podejmuje się prof. A. Werminghoff. Komunikat został podpisany przez redaktorów części germanistycznej R. Schrödera i Brunnera, romanistycznej E. I. Bekkera i L. Mittheisa i kierowników świeżo stworzonego działu U. Stutza i K. Werminghoffa.

Jakie wnioski nasuwają się z perspektywy niemal półwiecznej przy czytaniu tej, tak szeroko ujętej, zapowiedzi programu pracy nowego wydawnictwa? Przede wszystkim stwierdzić można, że od tej chwili w *Zeitschrift der Savigny-Stiftung* znalazła formalny wyraz zasada traktowania historii prawa kościelnego na równi z romanistyką czy germanistyką. Po wtóre, widać jak szeroko redakcja zakresła jej ramy rzeczowe i chronologiczne. Mają być tu uwzględnione zarówno dzieje prawa i ustroju Kościoła katolickiego, czy wyznań ewangelickich, jak i norm państwowych regulujących zakres spraw wyznaniowych. Nasuwa się pytanie czy treść wypełniająca tak, chciało by się powiedzieć, wprost niewymierne ramy, odpowiadała pewnym przesłankom ogólniejszym, czy doprowadziła, a przynajmniej ułatwiła, stworzenie przyszłych syntez. Zastrzeżenia tego rodzaju są tym bardziej aktualne, że nowe wydawnictwo miało być wypełniane krótszymi artykułami czy jeszcze bardziej zwartymi *Miszellen*, co przy znanych tendencjach nauki niemieckiej zapowiadało stworzenie wielkiej ilości przyczynków. Odpowiedź na to pytanie będzie mogła być udzielona dopiero przy końcu tych uwag, wraz z próbą dokonania prowizorycznego i częściowego bilansu pracy wydawnictwa.

Nie sposób w zwięzłym omówieniu części dorobku wydawnictwa zająć się przyczynami, które spowodowały jego powstanie właśnie na początku XX w. Wspomnieć tu jedynie wypada, że zarówno po stronie dyscyplin prawa wyznaniowego katolickiego, jak i ewangelickiego powstały wówczas warunki, które ułatwiały uzyskanie perspektywy historycznej w stosunku do przeszłości i bardziej niż dawniej wnikliwe i obiektywne jej traktowanie. Wymienić tu można, po stronie katolickiej, zjawisko ograniczania się prawa wyznaniowego do sfery wewnętrzno-kościelnej i działalność ustawodawczą papieży przełomu XIX i XX w., modernizującą i porządkującą olbrzymi materiał norm kanonicznych pozostały w spadku po ubiegłych wiekach. Prawnicy ewangeliccy wykorzystali, z pożytkiem dla swej dyscypliny, większą samodzielność uzyskaną w tym okresie przez ich kościoły w stosunku do państwa.

Uczeni obu obozów wyzyskali i zastosowali na swym terenie doświadczenia i metody szkoły historycznej. W okresie powstawania *Zeitschriftu* kanonistyka tak katolicka, jak i ewangelicka posiadała już w swym dorobku szereg poważnych prac o charakterze źródłowym, czy omawiających poszczególne elementy — a nawet działy — kościelnej organizacji i porządku. Wspomnieć tu również wypada o pewnym zaniku międzywyznaniowych polemik, które w ubiegłych wiekach nierzadko absorbowwały kanonistów z uszczerbkiem dla ich właściwego kierunku badań. Do bardziej niż dawniej obiektywnego traktowania kanonistyki, w zakresie tak *disciplina vigens*, jak jej przeszłości, przyczynił się również zanik dynamicznych prądów kościelno-politycznych, takich jak tradycyjny francuski galikanizm, czy austriacki józefinizm. Od drugiej połowy XIX w. kanoniści nie byli już w tym co dawniej stopniu rzecznikami pewnych określonych kościelno-politycznych programów, a co ważniejsze, nie starali się znaleźć potwierdzenia dla głoszonych przez się tez w przeszłości.

W tym tak niewyczerpującym przeglądzie warunków powstania nowego działu *Zeitschriftu* nie sposób pominąć nazwiska Ulricha Stutza. Uczony ten położył wielkie zasługi w doprowadzeniu do traktowania dziejów prawa wyznaniowego jako samodzielnej dyscypliny. Stutz urzeczywistnił ten program nie tylko poprzez własną działalność naukową — nie można tu nie wspomnieć o stworzonej przez niego koncepcji „kościółów własnych“, ale również przez tworzenie i inicjonowanie nowych wydawnictw poświęconych dziejom dyscypliny, w której już osiągnął mistrzostwo. Od 1902 r. ukazują się, stworzone przez Stutza *Kirchenrechtliche Abhandlungen*, składające się z szeregu wartościowych historycznoprawnych monografii, a w dziewięć lat później uczony ten bierze główny udział w zorganizowaniu nowego kanonistycznego działu *Zeitschriftu*.

Trudno oczywiście w pobieżnym zarysie dokonać bilansu działalności kanonistycznej części *Zeitschriftu* za czas do końca ostatniej wojny. Stwierdzić jedynie można, że nowe wydawnictwo spełniło na ogół zapowiedzi swego wstępnego programu. Zamieszczane tam prace nosiły charakter przeważnie historycznych monografii, o wiele rzadziej poświęcone były problemom współczesnym. Łamy nowego wydawnictwa otwarte też były dla uczonych różnych wyznań i narodowości, przy czym nie może dziwić, że przeważnie reprezentowali oni kanonistykę niemiecką, mającą wówczas w zakresie tej dyscypliny pozycję wyraźnie dominującą. Prace umieszczane w *Kanonistische Abteilung* pisane przez znawców dyscyplin różnych chrześcijańskich kościołów, pozbawione były akcentów międzywyznaniowych polemik, co nie wyklucza oczywiście wyraźnych różnic w traktowaniu poszczególnych zagadnień z zakresu historii prawa kościelnego. Temu dążeniu do uzyskania samodzielności i przestrzegania obiektywizmu naukowego pozostała redakcja wierna nawet w trudnym dla nauki niemieckiej okresie Trzeciej Rzeszy, mimo że od r. 1938 zabrakło Ulricha Stutza, uczonego odpornego na zewnętrzne naciski i którego autorytet wpływał na postawę młodszych uczonych.

Oczywiście trzeba tu wskazać i na związki łączące wydawnictwo z nauką polską. Związki te uznać należy za ścisłe i posiadające duży ciężar gatunkowy, jakkolwiek tylko jeden uczony polski zamieścił na łamach *Kanonistische Abteilung* swoją pracę¹². Można bez wszelkiej przesady powiedzieć, że rzecznikiem nauki polskiej na łamach wydawnictwa był Henryk Feliks Schmid, autor znakomitej i ogłoszonej tu po raz pierwszy pracy: *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischem Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*¹³. Dzieło Schmidy spotkało się też z należnym uznaniem u najwybitniejszego polskiego kanonisty-historyka, prof. W. Abrahama¹⁴. H. F. Schmid był też stałym i w wysokim stopniu kompetentnym recenzentem prac polskich kanonistów i historyków Kościoła. Prawie wszystkie zamieszczone w *Kanonistische Abteilung* omówienia prac polskich mają jako autora Schmidy. Oceniał on prace Abrahama, Dąbkowskiego, Halbana, Fi-

¹² Praca A. Vetulaniego, *Über die Distinktioneneinteilung und die Paleae bei Gratian* (t. 22, s. 346 i n.).

¹³ T. 15, 17, 18, 19 i 20. Praca Schmidy ukazała się następnie pod tym samym tytułem w rozszerzonym wydaniu, Weimar 1938, s. XXXVI + 1292.

¹⁴ W. Abraham omówił pracę Schmidy w Kwartalniku Historycznym, t. 44, Lwów 1930, s. 580—98. Wnikliwą i obszerną recenzję autor zamknął następującym wnioskiem ogólnym: „Owe zwięzłe przedstawienie bogatej treści pracy autora świadczy wymownie, jak doniosłe dla nauki są jego badania, oparte na wyczerpującym wyzyskaniu całej literatury przedmiotu i jak najszerszej podstawie źródłowej, opracowanej z wzorową metodą. Praca ta należy do rzędu tych dzieł podstawowych, które każdy historyk, prawnik czy ekonomista zajmujący się dziejami stosunków kościelnych w Polsce, będzie musiał sumiennie przestudiować“.

jałka, Silnickiego, Umińskiego, Wilamowskiego, Meysztowicza i Kaczmarczyka, umożliwiając w ten sposób nauce światowej zapoznanie się z dorobkiem polskiej kanonistyki i historii kościoła¹⁵.

Obowiązkiem polskiego recenzenta jest zwrócenie szczególnej uwagi na fakt ukazania się na łamach *Kanonistische Abteilung* w 1940 r. dwu omówień prac traktujących o sprawach polskich. Chodzi tu o pracę historyka francuskiego Pierre Davida, *Les bénédictins et l'ordre de Clugny dans la Pologne médiévale* i wydany przez Woronieckiego, Fijałka i Vetulaniego zbiór formuł prowincji polskiej zakonu dominikańskiego¹⁶. Recenzent B. Panzram omawia bezstronnie i wnikliwie obie prace.

Stając przed zadaniem dokładniejszego omówienia powojennego dorobku wydawnictwa, należy zdecydować się na uporządkowanie przeglądanego materiału według pewnych przesłanek rzeczowych¹⁷. Odróżnimy tu więc: prace zajmujące się 1) zagadnieniami organizacji i doktryny kościołów jako całości; 2) dziejami stosunków i myśli w zakresie kościelno-politycznym; 3) badaniem poszczególnych form życia wyznaniowego, przy czym w tym dziale należy odróżnić rozprawy mające znaczenie ogólniejsze od typowych przyczynków; 4) zagadnieniami metodycznymi i dziejami nauki. W obrębie poszczególnych działów przesłanką porządkującą nie będzie moment chronologiczny (czas ukazania się rozprawy), ale jej naukowy ciężar gatunkowy czy też istniejący między poszczególnymi pozycjami związek, tak w zakresie tematu, jak i metody.

DZIAŁ 1. Prace zajmujące się dziejami organizacji i doktryny kościołów jako całości

W dziale tym na czoło wysuwa się rozprawa znakomitego kanonisty i historyka H. E. Feinego na temat kontynuacji rzymskich form prawnych w średniowiecznym Kościele (*Vom Fortleben des römischen Rechts in der Kirche*, t. 42, s. 1—25). W krótkim syntetycznym zarysie autor zajmuje się czterema kwestiami: a) sprawą bezpośredniego przejęcia przez Kościół poszczególnych form prawnych rzymskich i ich dalszego trwania, b) Kościołem jako instytucją późnego cesarstwa określoną ówczesnym jego prawem i dalszymi losami tego kształtu prawnego, c) procesem przekształcania tak określonego Kościoła pod wpływem środowiska wczesnego średniowiecza, d) w najogólniejszym jedynie zarysie, rolę Kościoła w procesie odnowienia prawa rzymskiego w teorii i praktyce średniowiecza. Na każde z tych pytań autor odpowiada formułując ogólne sądy oparte na głębokiej znajomości źródeł i całokształtu literatury. Cenne są zwłaszcza jego uwagi na temat wpływu treści i formy prawa rzymskiego na wykształcenie papieskiego prawa dekretalów.

Z kolei wymienić należy pracę G. Schreibera pt.: *Gregor VII, Clugny, Cîteaux, Prémontré zu Eigenkirche, Parochie, Seelsorge* (t. 34, s. 31—171). Przedmiotem tego studium jest pierwotna organizacja kościelna i wykształcenie się wczesnych parafii. Dla historii kościelnych stosunków majątkowych ważne są uwagi na temat

¹⁵ T. 17, gdzie obok recenzji dzieł Abrahama umieścił Schmid omówienie wydawnictwa źródłowego G. Rolnego, w t. 14 zajął się rozprawką Dąbkowskiego, w t. 16 znajdujemy omówienie pracy L. Halbana, wydawnictwa Fijałka i rozprawy J. Umińskiego wreszcie w t. 19 studium B. Wilamowskiego, a w t. 28 rozprawy Abrahama, Meysztowicza i Kaczmarczyka. Poza Schmidem pracę A. Vetulaniego, wydaną zresztą w języku francuskim, omówił Schulte w t. 18.

¹⁶ T. 29, s. 488—90. Praca Davida ukazała się w Paryżu w 1939 r., wydawnictwo źródłowe autorów polskich w Krakowie w 1938.

¹⁷ W omówieniu tym nie wzięto pod uwagę dwu tomów *Kanonistische Abteilung*, których recenzentowi nie udało się zdobyć. (T. 37—8, 1951—2).

świadczeń wiernych, stanowiących załączek późniejszych stypendiów mszalnych i praw stuły. Całość swych badań przeprowadza Schreiber na tle panującej — jego zdaniem — w tym okresie formy kościołów własnych.

Następna rozprawa F. Merzbachera, *Wandlungen des Kirchenbegriffs im Spätmittelalter* (t. 39, s. 274—361) stanowi wartościowe studium z zakresu dziejów eklezjologii w okresie walki odmiennych poglądów w wieku XIII—XV. Autor omawia powstanie koncyliarizmu, teorię uzasadniającą podporządkowanie świeckich form życia społecznego Kościołowi, koncepcje kompromisowe, wreszcie zapatrywania wysuwające na pierwszy plan w Kościele — kolegium kardynalskie.

Ostatnie studium, zaliczone do tego działu, H. Liermanna, *Laizismus und Klerikalismus in der Geschichte des evangelischen Kirchenrechts* (t. 39, s. 1—27), należy do cyklu współczesnych prac zajmujących się dziejami form organizacyjnych i myśli eklezjologicznej wyznań protestanckich i poddających przekonującej krytyce ustalone w nauce od niemal wieku schematy. Liermanna interesuje proces przeciwstawiania się sobie w dziejach form organizacyjnych i myśli kościelnej wyznań ewangelickich dwu czynników laickiego i duchownego. Autor dochodzi m. in. do sformułowania przemawiającej do przekonania prawidłowości, przyjmując, że postęp laicyzacji życia kościelnego był szybszy w ustrojach, które odrzuciły urząd biskupa. Praca nie jest pozbawiona znaczenia dla badacza współczesnych form organizacyjnych niemieckich Kościołów ewangelickich.

DZIAŁ 2. Prace zajmujące się dziejami stosunków i myśli w zakresie kościelno-politycznym

W dziale tym zamieszczono 6 pozycji. Otwiera tę serię studium E. H. Fischera pt. *Gregor der Grosse und Byzanz* (t. 36, s. 15—144). Autor zajmuje się stosunkiem tego papieża do cesarza i cesarstwa, dochodząc do wniosku, że Grzegorz W. nie był twórcą jakiejś określonej teorii stosunku *Sacerdotium* do *Imperium*. Z drugiej jednak strony sformułowane przezeń zasady wywarły duży wpływ na przyszłość (powoływano się na nie zresztą w różnych późniejszych kościelno-politycznych obozach). Przypisać też mu należy stworzenie fundamentów pod organizację średniowiecznego Kościoła i stąd wywarły przezeń wpływ uznać wypada za dłuższy i bardziej istotny od oddziaływań kościelno-politycznych koncepcji wybitnych papieży XII—XIII w.

Następna rozprawa, I. Ott, *Der Regalienbegriff im XII. Jahrhundert* (t. 35, s. 234—304), ma za przedmiot dzieje krystalizacji pojęcia regaliów na tle walki poglądów między gwelfami a gibelinami. Autorka uzasadnia istnienie podziału w ustalaniu treści tego terminu między romańskimi a germańskimi częściami cesarstwa.

Rozprawka F. Merzbachera, *Das somnium viridarii von 1376 als Spiegel des gallikanischen Staatskirchenrechts* (t. 42, s. 54—72), zajmuje się powstaniem ciekawego przekazu prawnego, obrazującego oficjalną doktrynę ówczesnej francuskiej monarchii w sprawach kościelno-politycznych i inspirowanego przez samego Karola V. Praca Merzbachera ma znaczenie i dla dziejów powstania teorii uzasadniających silną władzę królów „arcychrześcijańskich“

Trzy ostatnie prace zaliczone do tego działu poświęcone są dziejom ustrojów i prawa kościołów ewangelickich. Sven Kjöllnerström w rozprawce, *Kirche und Staat in Schweden nach der Reformation* (t. 41, s. 271—90), stwarza, pozbawiony naukowego aparatu, zarys szwedzkich stosunków kościelno-politycznych, wyznaniowych form ustrojowych i dziejów doktryny, po zwycięstwie Reformacji w tym kraju. Wobec niedostatecznej znajomości — nawet w nauce zachodnioeuropejskiej — dzie-

jów stosunków kościoła i państwa w Szwecji, praca ta, mimo swego popularyzatorskiego charakteru, zasługuje na uwagę.

Praca J. B o h a t e c a, *Der Territorial- und Kollegialsystem in der holländischen Publizistik des XVII. J.* (t. 35, s. 1—149), stanowi ciekawe studium obrazujące powstanie teoretycznych przesłanek nowego układu między kościołem i państwem w Holandii, w okresie jej szczytowego znaczenia politycznego i dominującej roli mieszczaństwa. Autor przekonująco przedstawia powstanie poglądów znanych w nauce jako „system terytorialny“ i reakcji kalwińskiej doprowadzającej do wytworzenia odrębnych koncepcji tzw. kolegializmu. Na uwagę zasługuje dokładne omówienie kościelno-politycznych poglądów Grotiusa.

Wreszcie Martin Heckel w rozprawce, *Staat und Kirche nach den Lehren der evangelischen Juristen Deutschlands in der ersten Hälfte des XVII J.* (t. 42, s. 117—247), zajmuje się nieopracowanym dotąd w pełni okresem przejściowym między Reformacją o Oświeceniem pod kątem widzenia dziejów ewangelickiej kościelno-politycznej doktryny. Autor podał przekonującej krytyce przyjęty dotąd w nauce schemat, ujmujący w sposób uproszczony doktrynę tego okresu w trzy systemy (episkopalny, terytorialny, kolegialny).

DZIAŁ 3. *Studia poszczególnych form życia wyznaniowego — o znaczeniu ogólniejszym*

Wymienić tu należy przede wszystkim pracę H. M. Klinkerberga, *Der römische Primat im X. Jahrhundert* (t. 41, s. 1—57). Autor podjął tu ciekawą próbę określenia znaczenia papieństwa tego okresu, nie w oparciu o jego zdaniem tendencyjne źródła historii politycznej, ale na podstawie współczesnych przekazów, określających zakres władzy i uprawnień wynikających z prymatu. W wyniku użycia tego rodzaju metody, Klinkenberg dochodzi do wniosku, że słabość X-wiecznego papieństwa była wynikiem nie tyle trudności zewnętrznych Kościoła czy zakłóceń w jego obrębie, ile raczej przejściowego zaniku tradycji odnośnie do prymatu.

Poważne znaczenie przyznać należy dalej obszernej rozprawie H. F u h r m a n n a, pt. *Studien zur Geschichte der mittelalterlichen Patriarchate* (t. 39, s. 112—136; ciąg dalszy t. 40, s. 1—84 i t. 41, s. 95—183). Autor omawia powstanie wyższych form przestrzennej organizacji Kościoła zachodniego w okresie V—IX w. Praca zawiera przegląd historii tych stolic biskupich na Zachodzie, które uzyskały stanowisko nadrzędne w stosunku do biskupów pewnego terytorium (Kartagina, Toledo, Arles). Wyniki pracy mają poważne znaczenie dla, nie w pełni jeszcze opracowanej, historii tej formy organizacji Kościoła zachodniego.

Nie ma również charakteru przyczynku praca P. H o f m e i s t r a, *Die Doppel-titel der Bischöfe* (t. 34, s. 172—252). Praca ma za przedmiot dzieje powstania biskupstw o podwójnej tytulaturze. Autor omawia szereg tego rodzaju wypadków na terenie kościoła polskiego (diecezje chełmska, warmińska, gnieźnieńsko-poznańska, biskupstwa wschodnie), grupując wszystkie biskupstwa o podwójnej tytulaturze (145 wypadków), w oparciu na kościelno-organizacyjnych przesłankach schemat. Jako kryterium podziału przyjęto tu podstawę powstania podwójnej tytulatury biskupstwa.

Interesujące wyniki przynosi również rozprawa K. H a f f a, *Das Grosskirchspiel im nordischen und niederdeutschen Recht des Mittelalters, III Teil, (Lüneburg, Bremen und Oldenburg)* (t. 34, s. 1—30 i 253—270). Ma się tu do czynienia z ciągiem dalszym badań nad wczesnymi formami przestrzennej organizacji Kościoła w nawiązaniu do stosunków przedchrześcijańskich.

Dwie następne prace zajmują się elementami składowymi kurii rzymskiej. H. H o-

berg w rozprawie *Die Protokollbücher der Rotanotare von 1464 bis 1517* (t. 39, s. 177—227), omawia część archiwum Roty w sposób umożliwiający podjęcie w przyszłości poszukiwań w tym nie wykorzystanym dotąd w pełni, a wyjątkowo interesującym, materiale. Praca zawiera również listę audytorów i notariuszy tego okresu.

W studium Volkert Pfaffa, *Die Kardinäle unter Papst Coelestin III, 1191—8* (t. 41, s. 58—94), widzieć można ważny przyczynek do historii kształtowania się kurii rzymskiej, a zwłaszcza kolegium kardynalskiego. Autor omawia powstanie kolegium jako odrębnej formy organizacyjnej, udział kardynałów w rządach Kościołem, a w szczególności w współczesnych legacjach. Praca nie jest pozbawiona znaczenia i dla dziejów naszych stosunków kościelnych, jeżeli się zważy, że jeden z współczesnych kardynałów pełnił funkcje legata w Polsce.

Rozprawa R. Klausera, *Zur Entwicklung des Heiligsprechungsverfahrens* (t. 40, s. 85—101), zawiera zarys pierwocin procesu kanonizacyjnego. Autorka nakreśla zarys powstania pewnych ogólnych reguł postępowania na tle nieuporządkowanej procedury wczesnego średniowiecza (*petito, informatio, publicatio*) zwracając uwagę na wzrastający udział czynnika urzędowego, wprawdzie lokalnych władz kościelnych a następnie kurii rzymskiej.

Również studium M. Lindnera, *Die Inkorporation im Bistum Regensburg während des Mittelalters* (t. 36, s. 205—327), nie jest pozbawiony znaczenia ogólniejszego. Autor omawia wprawdzie dzieje pewnej formy prawnej w ograniczonym przestrzennym kontekście, formułuje jednak szereg uwag ważnych dla ogólnej historii inkorporacji, stanowiącej jedną z zasadniczych postaci średniowiecznych kościelno-organizacyjnych przekształceń. Wydaje się, że wyniki pracy Lindnera mogą się przyczynić do wyjaśnienia w przyszłości i w szerszym zakresie nieznanych dotąd w pełni dziejów tej instytucji.

K. Lübeck w pracy *Die Ministerialen der Reichsabtei Fulda* (t. 35, s. 201—33), obrał za przedmiot badań stosunek ministeriałów — a więc grupy mającej w formującym się układzie społecznym Niemiec poważne znaczenie — do opactwa w Fuldzie. Relacje te ulegają w ciągu badanego okresu wydatnym zmianom, formy współpracy, okupionej przez klasztor poważnymi koncesjami terytorialnymi, przechodzą w okresie XII—XIII w. w ostre konflikty. Wyniki pracy Lübecka powinny zainteresować historyka badającego dzieje powstania układu stanowego Rzeszy w okresie późniejszego średniowiecza.

Interesujące wyniki przynosi również rozprawa H. Nottarpa, *Beiträge zum Stiftungsrecht* (t. 42, s. 324—81). Autor zajmuje się dziejami określonych fundacji w Niemczech zachodnich, uwzględnia jednak w szerokim zakresie współczesne kościelno-polityczne stosunki, a zwłaszcza całość obowiązujących przepisów państwowych. Inny charakter ma praca L. Leitmeier, *Der Laie in der Kirche im Mittelalter und im XX Jahrhundert* (t. 39, s. 28—45). Autorka usiłuje, na tle ogólnego rozwoju ustroju Kościoła uwydatnić rolę, jaką odgrywał w nim i odgrywa czynnik świecki. Pracę cechuje godne uznania usiłowanie do wyjścia poza przyczynkarstwo, do stworzenia pewnej syntezy. Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszystkie ogólne twierdzenia autorki są w sposób przekonujący sformułowane, a większość z nich nosi, co gorsze, charakter płytkich syntez. Brak również pracy pewnej dyscypliny w formułowaniu założeń i konsekwencji w ich realizacji.

Jako ostatnią pozycję tego działu należy wymienić F. Elsenera, *Zur Geschichte der Majoritätsprinzip (Pars maior und Pars sanior) insbesondere nach schweizerischen Quellen* (t. 92, s. 73—116). Rozprawa zajmuje się, nieopracowanym dotąd w pełni a niewątpliwie zasługującym na uwagę, zagadnieniem. Autor uwzględnia pracę Konopczyńskiego *Liberum Veto* (Paris 1930) zawierającą na

wstępie obszerny zarys dziejów powstania zasady większości, nie zna jednak rozprawy Petraniego na ten sam temat (*Zasada większości w prawie kanonicznym*, Lublin 1947). Trzeba tu zresztą dodać, że praca ta omawia o wiele wnikliwiej i wszechstronniej dzieje zasady większości na tle kanonistyki. W każdym razie zasługą Elsenera jest wyzyskanie w szerokim zakresie źródeł szwajcarskich i zwrócenie uwagi na fakt przejścia rozwiązań kanonistycznych zasady większości przez inżynierów dziedziny życia społecznego. Temat ten zresztą czeka i nadal na opracowanie.

DZIAŁ 3. b) *Studia poszczególnych form życia wyznaniowego o charakterze przyczynków*

Do tej grupy zaliczono tu prace — często ciekawe metodycznie czy wyjaśniające w sposób przekonujący sporne dotąd lub nieznane szczegóły — lecz nie przynoszące ogólniejszych wyników. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy ciekawe studium G. Schreibera nad powiązaniem pierwotnego górnictwa z życiem wyznaniowym. (*Das Bergwerk im Recht, Liturgie, Sakralkultur* (t. 39, s. 362—418). Zakres przestrzenny badań autora obejmuje zachodnią Europę, Czechy i Węgry, passim nawet i Śląsk. Autor omawia powiązania wczesnych form organizacji górniczych z kultem i życiem kościelnym. Do głównych zagadnień omówionych w pracy należy poświęcanie kopaliń szczytów świętym i wykształcenie się odrębnych patronów górników, stosunek organizacji górniczych do parafii, wreszcie kształtowanie się w ich łonie pewnych form kościelno-majątkowych i liturgicznych.

Następne dwie rozprawki poświęcone są wyjaśnieniu pewnych dramatycznych zdarzeń przeszłości na tle ich bezpośredniego historycznoprawnego kontekstu. A. Nitschke w artykule *Der Process gegen Konradin* (t. 42, s. 25—54), wyjaśnia dyskutowany od dawna w nauce problem podstaw prawnych procesu i wyroku wydanego przez Karola Anjou przeciw Konradowi. Autor z dużą siłą argumentacji przeprowadza swój wywód, określając równocześnie udział ówczesnego papieża w tragicznym końcu ostatniego Hohenstaufa. Podobnym zagadnieniem zajmuje się H. T. Hoederath w artykule *Der Fall des Hauses Isenberg 1225/6 in rechtsgeschichtlicher und soziologischer Schau* (t. 40, s. 102—130). Tematem rozprawki jest zabójstwo arcybiskupa Engelberta i następstwa tej zbrodni. Autor umie dostrzec tło opisywanego wypadku, tak w zakresie stosunków feudalnych jak i historii politycznej.

Trzy następne rozprawki starają się wyzyskać dla historii prawa materiały źródłowe o charakterze raczej obyczajowym: N. Grass w studium *Das Widum- und Kloster „Stürmen“ sowie verwandte Fuchingsbräuche in Süddeutschland, Österreich und der Schweiz* (t. 40, s. 159—200), poddając badaniom źródła obyczajowe południowych Niemiec wysnuwa z nich ciekawe dla historyka prawa wnioski. Zwyczaj pozorowania zdobywania określonych obiektów kościelnych, połączony z obowiązkiem ugoszczenia oblegających, wywodzi się z kilku źródeł — naśladowania rycerskiej obyczajowości, faktu przynależności parafialnej czy zależności gruntowej, wreszcie uprawnień feudalnych władców do ugoszczenia ich osób i orszaków (*ius albergariae*). Praca H. Lentze, *Begräbnis und Jahrtag im mittelalterlichen Wien* (t. 36, s. 328—364), zajmie nie tylko historyków interesujących się kościelnym prawem pogrzebowym, ale również badaczy dziejów powstania pewnych opłat na rzecz duchowieństwa. Wreszcie F. Merzbacher w rozprawie *Martinsrecht und Martinsbrauch im Erzstift Mainz und Hochstift Würzburg während des späten Mittelalters* (t. 40, s. 131—158), studiuje zwyczaje związane z kultem św. Marcina na tym terenie Niemiec, gdzie wykazywał największą żywotność.

Autorzy dalszych prac zajmują się przeszłością określonych — z reguły nie pier-

wszorzędnego znaczenia — form prawnych, uwzględniając zresztą często w sposób godny uznania historyczny kontekst badanego fragmentu. Taki wyraźnie określony wycinek dziejów kościelnych pewnego miasta obrał za przedmiot swych badań A. Frieze w studium *Die Vikarien St. Thomas und St. Martin im Reichstift St. Bartholomeus zu Frankfurt a. Main* (t. 39, s. 229—73). Rozprawka W. Engela, *Würzburg und Avignon* (t. 35, s. 150—200), ma za przedmiot pewne procesy prowadzone przez tamtejszą kapitułę w awiniońskiej kurii, przy czym autor dostarcza szeregu ciekawych szczegółów ilustrujących stosunki kościelne tego miasta.

Studium E. Reinhard, *Die päpstliche Kapelle im XII. und XIII. Jahrhundert* (t. 36, s. 145—204), wyjaśnia pewne szczegóły tworzenia się organizacji kurii rzymskiej. Autorka umie znaleźć związki między instytucją papieskich kapelanów a kancelarią i rotą, wskazuje także na rolę kapelanów w zakresie ówczesnych legacji. H. Löschner w pracy *Kreuzkantorat, Kreuzchor und Kreuzalumnat zu Dresden* (t. 41, s. 185—270), zajmuje się dziejami, ściślej prehistorią, słynnego drezdeńskiego chóru kościelnego. Rozprawa, oparta w czasach nowszych na materiale archiwalnym, nie jest pozbawiona znaczenia dla historyka szkolnictwa, interesującego się okresem, gdy instytucja ta stanowiła domenę wpływów Kościoła i ulegała przepisom prawa kanonicznego. Rozprawa O. P. Cladevatschera, *Die Einführung der Grafschaftsverfassung in Rätien* (t. 39, s. 46—111), zajmuje się dziejami wprowadzenia organizacji hrabstw w pewnej części państwa frankońskiego. Autor omawia uposażenie hrabiów, oparte na dobrach, których pozbawiano Kościół. Wreszcie K. Wolfsgrubner w rozprawie *Die Wahlkapitulationen der Fürstbischöfe von Brixen, 1613—1791* (t. 42, s. 248—323), ujmuje w przejrzystym rzeczowym układzie kapitulacje wyborcze, obowiązujące elektów w Brixen. Autor dostarcza ciekawego materiału dla dziejów tej diecezji i stwarza godny do naśladowania przykład wyzyskania tego typu źródeł.

DZIAŁ 4. Prace omawiające zagadnienia metodyczne i dzieje nauki

W dziale tym umieścić można tylko dwie pozycje. Artykuł H. E. Feinego *Die Periodisierung der kirchlichen Rechtsgeschichte* (t. 36, s. 1—15), zawiera ciekawe uwagi na temat powstania odrębnej dyscypliny — historii prawa kościelnego i roli odegranej w tym procesie przez Stutza. Feine, najwybitniejszy współczesny niemiecki kanonista-historyk omawia krytycznie dotychczasowy podział dziejów swej dyscypliny i uzasadnia krótko własną koncepcję. Należy tu dodać, że założenia te zostały urzeczywistnione w wydanym równocześnie wybitnym dziele *Kirchliche Rechtsgeschichte, B. I Die katholische Kirche*, Weimar 1950.

N. Grass omawia w pracy *Österreichische Kanonistenschulen* (t. 41, s. 290—311) główne austriackie szkoły kanonistyczne, a to z okresu Oświecenia, pozostającego pod wpływem Savigny'ego historycznego kierunku Maassena i współczesnej Köstlera, której najwybitniejszym obecnie reprezentantem jest profesor uniwersytetu wiedeńskiego W. Plöchl. Praca zasługuje na uwagę ze względu na zebranie pokażnej ilości interesujących materiałów, także z dziejów austriackich uniwersytetów, nie zawiera jednak, zwłaszcza gdy chodzi o czasy nowsze, głębszej charakterystyki poszczególnych kierunków czy związania ich ze współczesnym politycznym kontekstem.

Jakie wnioski nasuwają się po przeglądnięciu 7 powojennych tomów *Kanonistische Abteilung*? Wolno przede wszystkim stwierdzić, że tak pod względem treści jak i formy ogłaszanych opracowań, wydawnictwo kontynuowało linię przedwojenną, zgodną zresztą z ogólnymi założeniami programu wstępnego. Prace ogłaszane na łamach *Kanonistische Abteilung* miały za przedmiot głównie dzieje pewnych form wy-

znaniowych, rzadziej charakter studiów źródłowych. Zakres badań w przestrzeni obejmował chrześcijaństwo zachodnioeuropejskie, z wyłączeniem więc nie tylko jego form wschodnich, ale również organizacji kościelnych katolickich czy ewangelickich w innych częściach świata. W takim zakresie badań przeważna ilość studiów zajmowała się historią form ustrojowych i prawa Kościoła katolickiego. Nie trudno zjawisko to wytłumaczyć, jeżeli się zważy, że prawo i ustrój Kościoła katolickiego przedstawia nie tylko materiał rozleglejszy, ale że jest o wiele łatwiejszy do ujęcia i wyzyskania przez dyscyplinę prawnohistoryczną aniżeli zmienne w czasie i zatimizowane w przestrzeni formy prawne ustrojów ewangelickich.

Wszystkie te cechy mieszczą się w założeniach omówionego na początku tych uwag, programu wstępnego wydawnictwa. Nie też dziwnego, że i w tomach powojennych zabierają głównie głos uczeni niemieccy i że zajmują ich przede wszystkim tematy związane z dziejami kościelnymi ich ojczyzny. I tu można widzieć kontynuację dawnych tradycji. Zresztą nie tak łatwo przychodzi przekreślić przedział wytworzony między nauką niemiecką i światową na skutek polityki Trzeciej Rzeszy, a zwłaszcza ostatniej wojny. Co więcej w ostatnich właśnie latach powstało poza granicami Niemiec szereg kanonistycznych wydawnictw, w których uczeni innych krajów mogą ogłaszać wyniki swej pracy¹⁸.

Nie można jednak nie zauważyć, że od chwili powstania wydawnictwa o wiele większa ilość prac zajmuje się odległą przeszłością aniżeli czasami bardziej zbliżonymi do współczesności. Jest to jednak tendencja ogólna wykazywana i przez dział germanistyczny wydawnictwa, a po wtóre nie wolno zapominać, że historia ustroju i prawa kościoła antyku i średniowiecza posiada — poza pewnymi działami jak np. prawo procesowe — już zasadnicze opracowania syntetyczne, na tle których łatwo przeprowadzać badania monograficzne czy dorzucać poszczególne przyczynki. Przykładem może być tu stworzona przez U. Stutz'a koncepcja „kościółów własnych“, która działała tak wyraźnie zapładniająco na autorów umieszczających swe prace w tym dziale. Trudno wreszcie recenzentowi polskiemu wytykać ten brak opracowań nowszych zagadnień w kanonistyce niemieckiej jeżeli się zważy, że w naszej historii prawa i form ustrojowych Kościoła polskiego istnieje również w zakresie czasów nowszych mała ilość prac, a od XVII w. mamy do czynienia z kompromitującą wprost pustką, której nie mogą wypełnić nieliczne i często nieudolne przyczynki.

Jeżeli więc wolno powiedzieć, że wydawnictwo pozostało wierne określonej na wstępie linii postępowania, to jaki ciężar gatunkowy reprezentuje treść jej realizacji, zwłaszcza na badanym bliżej odcinku? Można na to pytanie odpowiedzieć, że w ciągu 45 lat swego istnienia dział kanonistyczny *Zeitschriftu* przyniósł nauce światowej jedno dzieło o znaczeniu podstawowym — wspomnianą wyżej pracę Schmid'a — kilka artykułów zawierających oryginalne i śmiałe koncepcje czy trafne syntezy, kilkanaście wartościowych omówień dziejów poszczególnych form prawno-ustrojowych i kilkadziesiąt przyczynków.

W omawianym bliżej okresie nie brak prac należących do drugiej kategorii, najbardziej jednak liczne są studia poświęcone dziejom poszczególnych form prawnych czy też mające charakter wyraźnych przyczynków. Nie można wreszcie zapominać, że wyniki przeszło 40-letniej pracy wydawnictwa interesować mogą nie tylko historyków prawa czy form wyznaniowych. Do poszczególnych tomów *Kanonistische Ab-*

¹⁸ W Wiedniu ukazuje się od 1940 r. *Österreichische Juristenzeitung*, a od 1950 *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht*. Od 1946 wychodzi w Madrycie *Rivista Espanola de Derecho Canonico*, a od 1951 w Strasburgu *Revue de Droit Canonique*, wreszcie od 1945 *Revue d'Histoire ecclésiastique Suisse* w Stans.

teilung zajrzy z pożytkiem dla siebie historyk Kościoła czy doktryn politycznych, badacz kultury dawnych wieków czy nawet dziejów gospodarczych. O ile więc można mieć zastrzeżenia co do wyników takiej czy innej monografii, umieszczonej na łamach *Kanonistische Abteilung*, to nie można zaprzeczyć, że całość ogłoszonego tam materiału stoi na wysokim naukowym poziomie i że została stworzona przez uczonych uczoiwych, a co najważniejsze nie oddających swego pióra w służbę pozanaukowych tendencji politycznych dnia powszedniego, które tak silnie — i trzeba niestety dodać — tak skutecznie działały na myśl naukową Niemiec w dobie Trzeciej Rzeszy.

LESZEK WINOWSKI (Wrocław)

